Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, czwartek 27 lipca 1939 Nr. 204

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

ZNOWU OPTYMIZM W SPRAWIE ROKOWAŃ Z SOWIETAMI

Londyn, 26. 7. (r.) Dzisiejsza prasa londyńska manisfestuje odnośnie wyników rokowań moskiewskich znowu daleko idący optymizm. Wkrótce oczekuje się oświadczenia premiera Chamberlaina. „Daily Telegraph" donosi, że ostatnia konsultacja francusko-angielska doprowadziła do usunięcia ostatnich trudności. Uważa się za rzecz przesądzoną, że w najbliższym czasie wyjedzie do Moskwy angielsko-francuska misja wojskowa i to nawet przed zawarciem porozumienia politycznego. Prasa angielska nie wyklucza, że na czele tej misji stanie naczelny wódz Francji generał Gamelin. W tym wypadku nie byłoby wykluczone, że w Anglii wyjechałby generał Ironside. Delegacja ma obejmować przedstawicieli wszystkich trzech rodzajów broni. Oczekuje się, że rozmowy sztabowe rozproszą ostatnie wątpliwości Sowietów, dając dowód jak dalece poważnie mocarstwa zachodnie traktują sprawę. Inicjatywa wysłania misji wojskowej miała wyjść od Mołotowa.

Brytyjska misja wojskowa jedzie do Moskwy

Londyn, 26. 7. (r). Decyzja o wysłaniu w najbliższym czasie angielskiej misji wojskowej do Moskwy ożywiła w kołach politycznych nadzieję na rychłe zawarcie paktu trzech mocarstw. Rozmowy w Moskwie będą obecnie skierowane bardziej na teren techniczno-wojskowy i przypuszczają, że pomyślny wynik rozmów sztabowych ułatwi rozmowy polityczne.

Brytyjska misja wojskowa ma być względnie liczna i ma się składać z wybitnych wojskowych. Daily Express mówi o wysłaniu, jako kierownika delegacji admirała lub marszałka sił lotniczych. Misja składać się będzie z rzeczoznawców marynarki i lotnictwa.

Rosjanie od początku rokowań domagali się wysłania misji wojskowej angielsko-francuskiej. Ma ona przekonać Rosję, że mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Anglia, poważnie traktują niebezpieczeństwo wojny i sprawę paktu z Rosją.

Jeżeli chodzi o stronę polityczną rokowań, to pojęcie pośredniej agresji do którego Rosja przywiązuje taką wagę, dotychczas nie jest wyjaśniona, ale spodziewają się także tutaj, że rozwiązanie problemów wojskowych związane ze sprawą rodzaju i formy pomocy na wypadek agresji ułatwi porozumienie polityczne.

Zwłaszcza ma być zbadana sprawa udziału rosyjskiego lotnictwa w ewentualnej wojnie. Także zagadnienie współpracy z Turcją ma być poruszone w Moskwie, ale ta sprawa, wobec dobrych stosunków między Moskwą a Ankarą nasuwa stosunkowo najmniej trudności. Podobno inicjatywa wysłania misji wojskowej do Moskwy pochodzi od Mołotowa, który miał dać do zrozumienia, że wówczas Rosja prędzej przyjmie formułę angielsko-francuską, określającą pojęcie agresji pośredniej.

Londyn, 26. 7. PAT. Odpowiadając na interpelację posła Mandera i Daltona w sprawie rokowań angielsko-sowieckich premier Chamberlain oświadczył, iż ubiegłej nocy wysłano nowe instrukcje do brytyjskiego ambasadora w Moskwie.

Mam nadzieję, powiedział Chamberlain, iż będę mógł uczynić oświadczenie w początkach przyszłego tygodnia.

Na zapytanie Daltona, czy do Moskwy mają udać się oficerowie brytyjscy armii lądowej i marynarki, by nawiązać rozmowy pomiędzy sztabami premier odpowiedział: posłaliśmy pewne instrukcje brytyjskiemu ambasadorowi Seedsowi, ale dotychczas nie wiem, jaki był ich skutek.

Na zapytanie Mandera, czy rząd francuski również zamierza wysłać misję wojskową do Moskwy Chamberlain odpowiedział: nie mogę odpowiadać za rząd francuski, ale mogę zapewnić, iż oba rządy, brytyjski i francuski działają w jak najzupełniejszej współpracy.

Udzielając wyjaśnień na temat rozmów angielsko-japońskich w Tokio, Chamberlain powiedział, iż rozmowy, jakie tam się toczą obejmowały dotychczas wyłącznie sprawę procedury i stwierdzenia faktów.

* * *

Rzym, 26. 7. (r.) Wiadomość o wysłaniu ang. misji wojsk. do Moskwy jest tu określana jako „nowy krok na drodze do okrążenia". Wartość, jaką przywiązuje się do zagadnień wojskowych przy rozmowach moskiewskich może u mocarstw zachodnich podnieść znaczenie Rosji, jako sojusznika, a w rezultacie Moskwa z jeszcze większym uporem obstawać będzie przy swych żądaniach.

Samoloty niemieckie zbyt często „mylą drogę"

Londyn, 26. 7. (r). Angielskie stacje lotnicze na wschodnich wybrzeżach Anglii zostały postawione w stan pogotowia, a to z tego względu, że w ostatnich czasach coraz częściej ukazują się nad wybrzeżami angielskimi samoloty wojskowe niemieckie. Obecność ich nad wybrzeżami angielskimi została kilkakrotnie stwierdzona. Lecą one bardzo wysoko, pojedynczo, a nawet w całych eskadrach bojowych. Angielskie aparaty myśliwskie otrzymały rozkaz pilnego obserwowania nieproszonych gości.

Tylko loty ćwiczebne

Londyn 26. 7. PAT. W związku z pogłoskami, według których samoloty niemieckie były widziane ponad wschodnimi wybrzeżami Anglii, brytyjskie ministerstwo lotnictwa oświadcza, iż obce samoloty wojskowe od czasu do czasu wykonywują loty ćwiczebne nad Morzem Północnym zbliżając się do wybrzeży angielskich, tak, iż można je spostrzec. Ministerstwo nie ma jednak dowodów, iż samoloty te naruszyły granicę brytyjskich wód terytorialnych.

NA POSTERUNKU:

A JEDNAK DALEKOWSCHODNIE „MONACHIUM"!

(Z. R.) KRAKÓW, 27 lipca.

W prasie zarówno zachodnio - europejskiej jak i polskiej nie wykrystalizował się jeszcze ostateczny pogląd na znaczenie i zasięg porozumienia angielsko - japońskiego w sprawach Dalekiego Wschodu. Interpretacje są rozbieżne i idą w dwóch kierunkach. Jedna interpretacja uważa, że Anglia całkiem po prostu skapitulowała przed Japonią, dając dowód bezsiły w obronie swych imperialnych interesów na Dalekim Wschodzie. Druga interpretacja jest bardziej skomplikowana. Zwolennicy jej stoją na stanowisku, że Wielka Brytania zamierza w tej chwili skoncentrować całokształt swej politycznej siły i aktywności na zagadnieniach europejskich, ściśle biorąc na dalszym usprawnieniu frontu przeciwko agresji niemieckiej i temu celowi nadrzędnemu w chwili obecnej podporządkowuje sprawę drugiego rzędu, jaką jest front dalekowschodni. Stawiając w ten sposób zagadnienie zwolennicy tej koncepcji wskazują na to, że porozumienie tokijskie wytrąca Japonii pretekst i interes w ścisłym związaniu się z osią, że z drugiej strony stanowi ono poważny środek presji wobec opornego negocjatora na Kremlu, który w ten sposób otrzymuje dowód, że w pewnej chwili może pozostać na Dalekim Wschodzie w niezbyt miłym „sam na sam" z imperializmem japońskim. W tym ujęciu układ tokijski spełniałby zatem cel podwójny: byłby ostrzeżeniem dla przyszłego przeciwnika i dla niedoszłego sojusznika.

Oczywiście za jedną i drugą tezą przemawia szereg argumentów, które są skrzętnie rejestrowane na łamach prasy. W praktyce spór ten streszcza się do następującej kwestii: „Czy w Tokio nastąpiło dalekowschodnie „Monachium"? Jeżeli się sumiennie skonfrontuje różne argumenty, przemawiające za jedną i drugą koncepcją, to niestety należy dojść do wniosku, że w układzie tokijskim jednak przeważają elementy kapitulacyjne, a zatem „monachijskie". Cóż to jest bowiem „duch monachijski", który w dzisiejszym słownictwie politycznym ma tak straszliwe w swej symbolice znaczenie? Polityka „monachijska" to nie tylko takie czy inne rozwiązanie aktualnego zagadnienia politycznego, to nie tylko pewien kompromis kolidujących interesów, to w pierwszym rzędzie pewna postawa duchowa ludzi odpowiedzialnych za losy państw i narodów, postawa duchowa, która każe im uznać w napastniku i gwałcicielu prawa czynnik, mający prawo dyktować warunki. Postawa „monachijska" to nie tylko kompromis polityczny, lecz w pierwszym rzędzie kompromis moralny, sprzeniewierzenie się pewnym zasadom, które powinny kierować międzynarodowym współżyciem. Jeżeli więc Anglia w układzie tokijskim uznaje Japonię, pastwiącą się od dwóch lat nad Chinami za czynnik, który ma na obszarze Chin pewne „prawa nabyte" (oczywiście nabyte — gwałtem) — to już ten fakt wystarcza, by układowi w Tokio nadać cechy „monachijskie". Jeżeli Anglia w sprzeczności ze swymi zobowiązaniami, zawartymi w pakcie dziewięciu mocarstw pozwala na to, by najeźdźca narzucił jej rewizję polityki wobec Chin, czyli pozbawił walczący o swój honor i wolność naród tego poparcia, które mu prawnie i moralnie przysługuje, to jest to kapitulacja moralna groźniejsza może w swych następstwach od kapitulacji politycznej. Jeżeli duch oporu, jaki zbudził się na Zachodzie po 15 marca ma się wyrażać w kategorycznym: „Nie! nigdy! Ani kroku dalej! Żadnej nowej agresji!", — to tego rodzaju stanowisko nie może być względne, zależne od terenu, chwilowej koniunktury.

Tyle, jeśli idzie o stronę moralną. Politycznie rzecz biorąc, sukces japoński jest zupełnie jednoznaczny, choćby nawet Chamberlain i Halifax powtarzali, że dalekowschodnia polityka Anglii nie ulegnie zmianie i że „Anglia nie reguluje polityki pod naciskiem żądań innych mocarstw". Tak brzmią bowiem oficjalne deklaracje przedstawicieli rządu brytyjskiego, a między tymi deklaracjami i tekstem tokijskiego porozumienia zachodzi bardzo wyraźny zgrzyt. Czymże jest bowiem cały układ, jak nie korekturą polityki brytyjskiej w kierunku dla napastnika korzystnym pod naciskiem żądań tego napastnika? Japonia sprowokowała incydent w Tienstinie jedynie i wyłącznie w tym celu, by sprowokować Wielką Brytanię do dyskusji o całokształcie spraw dalekowschodnich. Prowokacja przeprowadzona za pomocą kilku... rozebranych do naga Anglików, udała się w zupełności. Z rozmowy na temat lokalnego incydentu wyłonił się układ, w którym Anglia uznała „tło" tego incydentu, tj. stan rzeczy, stworzony przez Japonię w Chinach. Rząd brytyjski uznał się „neutralny" w wojnie, która nigdy nie została wypowiedziana — przyznał zatem Japonii uprawnienia i roszczenia, do których ona wedle istniejących międzynarodowych zwyczajów nie ma żadnego tytułu.

Można oczywiście bronić tezy, że w dzisiejszej sytuacji światowej Anglia nie może z równą siłą angażować się na froncie europejskim i azjatyckim, że jedyną siłą, która byłaby zdolna do przeciwstawienia się imperializmowi japońskiemu, byłby blok obu mocarstw anglo-saskich i Sowietów. I jak długo tego rodzaju blok nie jest „na ostatni guzik" zmontowany — Anglia nie może brać na siebie ryzyka samodzielnej rozgrywki z Japonią. Można jeszcze wysunąć argument, że Anglia woli na Dalekim Wschodzie moment tej rozgrywki odroczyć, czekając na dalsze ugrzęźnięcie Japonii w głębi Chin i jej postępujące wyczerpanie. Czy jednak układ tokijski sprzyja tym celom? Agresja japońska w Chinach otrzymuje teraz szereg ułatwień, a z jej drogi zostały usunięte pewne opory, czyli wzrosła tym samym możność zadania Czang-Kai-Szekowi decydującego ciosu. Jeśli idzie o Stany Zjednoczone, to niewątpliwie układ tokijski będzie zachętą i bodźcem dla tendencji izolacyjnych, dostarcza on bowiem izolacjonistom bardzo cennych atutów w rozgrywce z Rooseveltem. Jeśli wreszcie idzie o układ tokijski jako środek presji na Sowiety, to i tu może się on okazać bronią obosieczną. Skoro bowiem Anglia dzisiaj przerzuca tym układem cały nacisk imperializmu japońskiego na Sowiety, które znajdują się od szeregu tygodni w stanie „małej wojny" z Japonią, to Kreml może pokusić się o rewanż w Europie, zgłaszając dla zagadnień Europy analogiczne desinteressement. Wykroczyłaby poza ramy dzisiejszego omówienia kwestia, czy i o ile taktyka Kremlu w rokowaniach z zachodem wpłynęła na układ tokijski i czy Mołotow całkiem po prostu nie — przechytrzył.

A jednak — jeżeli rzucimy porozumienie tokijskie na tło afery Hudson — Wohltat, gdy uzmysłowimy sobie, że przecież w pewnych bardzo wpływowych kołach londyńskich „duch monachijski" jeszcze żyje, gdy uświadomimy sobie, że nawet wydarzenia ostatnich czterech miesięcy nie wypędziły tego ducha całkowicie z jego silnie obwarowanych kryjówek, to przecież w ostatecznym rezultacie i po tym skonfrontowaniu wszystkich argumentów, jednak będziemy musieli na postawione na wstępie pytanie odpowiedzieć: „Na Dalekim Wschodzie miało miejsce „Monachium", moralne i dyplomatyczne". Albowiem każde bez wyjątku ustępstwo wobec napastnika i jego żądań zachęca do postawienia pytania: „Jeżeli ustąpiliście tam, dlaczego nie mielibyście ustąpić gdzie indziej?"

To są niebezpieczeństwa, jakie w szerszej skali kryje w sobie układ tokijski, to są pewne „imponderabilia", których nie można odsunąć na bok uproszczonym nieco rozumowaniem, że Anglia chce się w całości skoncentrować na sprawach europejskich. Może tak jest, w każdym jednak razie trzeba zaczekać na bardziej przekonywujące dowody, aniżeli te, których dostarczyłyby londyńskie „sondaże" p. Wohltata.

Masowe aresztowania w Gdańsku

Gestapo zarzuca sieci na Polaków

Warszawa, 26. 7. (Sin). Z Gdańska donoszą: licznie dokonywane aresztowania na tamtejszym terenie obejmują zarówno Polaków jak i Gdańszczan, którzy nie należą do partii hitlerowskiej. Aresztowana młodzież jest w wieku poborowym. Używa się wszelkich metod i podstępów, aby młodych Polaków wciągnąć do szeregów partii hitlerowskiej. Polacy nie dają się jednak. Gorsza sprawa przedstawia się jednak z obywatelami gdańskimi, gdyż wobec nich postępują władze hitlerowskie bezwzględnie.

Potworny plan Gestapo

W Protektoracie wrze

Paryż, 26. 7. PAT. Z Pragi donoszą, pomimo brutalnego ucisku fala nastrojów antyniemieckich w Protektoracie wzmaga się. W licznych miejscowościach pozrywano obwieszczenia władz niemieckich. W związku z tym zarządzono ostre rewizje w mieszkaniach urzędników czeskich, podejrzanych o popieranie działalności antyniemieckiej.

Równocześnie podają, że w związku z repatriacją Niemców z Górnej Adygi, władze niemieckie zarządziły parcelację niektórych majątków czeskich dla 10 tysięcy wysiedlonych z Włoch Niemców. M. in. ma być rozparcelowany wielki majątek ziemski Zidlochowice w Południowych Morawach.

Bunt w Hiszpanii -- odruchem patriotów przeciwko osi

Paryż, 26. 7. (r) Wedle nadchodzących tutaj wiadomości, zajścia w Hiszpanii są początkiem zakrojonego na szeroką skalę ruchu zmierzającego do uwolnienia kraju od wszelkiej zależności politycznej. Odruch patriotyczny generalicji został przyśpieszony przez wizytę ministra Ciano, której przebieg grozi postępującym uzależnieniem Hiszpanii od osi. Naród hiszpański ma być przeciwny tego rodzaju wiązaniu się, uważając, że generałowie mogli najlepiej w czasie dwuletniej wojny ocenić wartość pomocy włosko-niemieckiej i polityczne zamiary interwenientów. Nietakty polityków i prasy Rzymu i Berlina, która całą zasługę zwycięstwa przypisała własnym wojskom, podsyciły to oburzenie. Via Portugalia nadeszła wiadomość, że również bohater narodowy Hiszpanii „lew Alcazaru" generał Moscardo ma być aresztowany. Czystka w korpusie oficerskim trwa. Mediacyjne zabiegi ministra wojny generała Davilla oraz ministra spraw zagranicznych Jordana nie dały rezultatu.

„Journal des Debats" stwierdza, że Włochy popełniły w Hiszpanii ten sam błąd psychologiczny, który popełniły w Jugosławii, gdzie przez niemiarkowany nacisk spowodowały upadek Stojadinowicza.

Min. Roman na uroczystościach gdyńskich

Warszawa, 26. 7. (Sin.) Minister handlu i przemysłu Roman w towarzystwie płk. Słoniewskiego i dyrektora departamentu Dietricha wyjechał dziś do Gdyni, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia motorówki „Chrobry".

Mapy i wykresy w urzędach

Warszawa, 26. 7. (Sin.) Premier Składkowski wydał polecenie do dyrektorów departamentu, naczelników i starostów, aby wywieszane były mapy ogólno krajowe z poszczególnymi dzielnicami Ponadto mają posiadać wyżej wymienione urzędy wykresy potrzebne im do pracy.

Sopocka spelunka nie ma już złudzeń

Warszawa 26. 7. (Sin.) Zarząd kasyna w Sopotach zrezygnował w tym roku z rozsyłania wolnych biletów wstępu do kasyna sopockiego jakie zwykle jeszcze do zeszłego roku rozsyłał do obywateli polskich. Szulernia sopocka zorientowała się, że wobec wrogiego nastawienia Gdańska do Polski, Polacy-obywatele rezygnują z sopockich przyjemności, dlatego też zaniechano wysyłki biletów.

W poniedziałek oświadczenie Chamberlaina

Londyn, 26. 7. PAT. Korespondent parlamentarny Reutera dowiaduje się, iż premier Chamberlain złoży oświadczenie na temat rokowań angielsko-sowieckich w poniedziałek, w debacie na temat spraw zagranicznych, prowizorycznie wyznaczonej na dzień 2 sierpnia. Głównym mówcą ma być Chamberlain.

Dowódca floty śródziemnomorskiej w Turcji

Stambuł, 26. 7. PAT. Dnia 3 sierpnia b. r. przybyć ma do Stambułu admirał Coumingbham dowódca floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym. Admirał podróżuje na krążowniku „Warspite". Tego samego dnia do Izmiru (Smyrna) zawinie drugi krążownik angielski „Malaya".

Repatriacja ludności tureckiej

Stambuł, 26. 7. PAT. Donoszą urzędowo z Ankary, że w roku bieżącym do Turcji przybyć ma 14.690 emigrantów tureckich, w tym 11.290 z Bułgarii i 3.400 z Rumunii. Przewóz emigrantów do Turcji rozpocznie się we wrześniu b. r.

Rośnie flota podwodna Francji

Tulon, 26. 7. PAT. W środę rano spuszczono na wodę ze stoczni Meurillon łódź podwodną „Aurore". Łódź ta stanowi prototyp kilku dalszych okrętów podwodnych, znajdujących się w budowie. Długość jej wynosi 73 i pół metra, szerokość 6,5 m i głębokość 3,5 m. Wyporność na powierzchni wody wynosi 893 t., a po zanurzeniu się 1.170 t. Łódź zaopatrzona jest w dwa motory Diesla o sprawności 1.500 k. m. każdy, oraz w 2 motory elektryczne o sprawności 700 k. m. Załogę stanowić będzie 4 oficerów oraz 40 marynarzy.

„Scotland Yard" czuwa

Londyn 26. 7. PAT. „Scotland Jard" wykrył plany terrorystów irlandzkiej armii republikańskiej. z których wynika, iż w czasie od 5 do 7 sierpnia planowane było wykonanie licznych zamachów w Londynie i na prowincji. M. in. terroryści irlandzcy, jak wynika ze znalezionych dokumentów zamierzali dokonać zamachu na parlament. Władze policyjne przedsięwzięły jak najsurowsze środki ostrożności.

Znowu dwie eksplozje w Londynie

Londyn, 26. 7. PAT. Dzisiaj popołudniu w składzie bagaży ręcznych na dworcu Kingscross w Londynie wydarzyły się dwie eksplozje. Straty są dość znaczne. 7 osób odniosło rany, w tej liczbie dwie kobiety. Jak przypuszczają oba wybuchy są dziełem terrorystów irlandzkiej armii republikańskiej. „Scotland Yard" wysłał na miejsce wypadku licznych detektywów

Rokowania tokijskie postępują

Tokio 26. 7. PAT. Minister spraw zagranicznych Arita oświadczył dzisiaj rano na posiedzeniu tajnej rady królewskiej, iż prace konferencji angielsko-japońskiej rozwijają się pomyślnie.

* * *

Tokio 26. 7. PAT. Czwarte plenarne posiedzenie angielsko-japońskiej konferencji odbyło się dzisiaj po południu. Następne posiedzenie odbędzie się jutro rano. Komunikat wydany przez japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż omówiono szereg spraw związanych z utrzymaniem ładu i pokoju w Tientsinie. Znaczną część punktów całkowicie uzgodniono, pozostałe będą rozpatrzone na posiedzeniu jutrzejszym.

Po rajdzie -- narady ministrów lotnictwa

Londyn, 26. 7. PAT. Na przyjęciu wydanym we wtorek wieczorem w Grand Hotel Westend na zakończenie obchodu 30-tej rocznicy przelotu przez Kanał La Manche, po francuskim ministrze lotnictwa Guy La Chambre zabrał głos brytyjski minister lotnictwa sir Kingsley Wood. W przemówieniu swym minister brytyjski podkreślił szczególnie ścisłą współpracę francuskich i brytyjskich sił powietrznych. Nawiązując do lotów ćwiczebnych samolotów brytyjskich nad terytorium francuskim, wyraził życzenie, aby z kolei samoloty francuskie dokonały lotów nad Anglią. Minister wyraził przekonanie, że wspomniana współpraca może doznać jeszcze pożytecznego rozszerzenia. W związku z tym sir Kingsley Wood oświadczył, iż we wtorek po południu odbył z min. Guy La Chambre rozmowę, w której uczestniczyli najbliżsi współpracownicy obu ministrów i która doprowadziła do pomyślnych wyników. Przemówienie swe zakończył minister wyrazami hołdu dla Bleriota, który przerzucił niewidzialny most między dwoma narodami.

Gen. Franco -- regentem?

Paryż, 26. 7. (r) Ze wszystkich części Hiszpanii nadchodzą wiadomości o przybierającym na sile niezadowoleniu ludności. Generał Franco napotyka na nieprzezwyciężone dotychczas trudności przy tworzeniu gabinetu. Koła wojskowe, monarchiści i katolicy sprzeciwiają się energicznie powołaniu dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunner na stanowisko premiera, wbrew Falandze, która ma nadzieję, że Sunner jako premier utrwali supremację tej organizacji w życiu politycznym Hiszpanii. Generał Franco obok tytułu wodza — „Cudillo" otrzymałby wówczas także tytuł regenta i stanąłby na czele rządu aż do ostatecznej decyzji w sprawie ustroju w Hiszpanii.

Podobno w prowincji Navarra, gdzie wielkie wpływy mają karliści, opozycja jest szczególnie silna. Dla uspokojenia ludności we wsiach i miastach Navarry rozlepiono plakaty, zawiadamiające o rozstrzelaniu członka Falangi za zamordowanie karlisty. Krwawe zajście miało podłoże polityczne. Gdy zamordowany wniósł okrzyk „Niech żyje król" obecny przy tym falangista wyjął rewolwer i kilkoma strzałami położył trupem na miejscu swego przeciwnika politycznego.

Brunatni oprawcy zmasakrowali księdza

Warszawa, 26. 7. (Sin.) Z Pragi nadeszła wiadomość o bestialskim pobiciu księdza przez funkcjonariuszy Gestapo w m. Kladnie. Ofiarą zbirów hitlerowskich padł ksiądz kanonik Soutek. Po znanych zajściach w tym mieście, władze hitlerowskie aresztowały burmistrza Kladna i ciężko go pobili, tak, iż zmarł w szpitalu. W podobny sposób pobili księdza Souteka, którego wezwano do biura policji i formalnie go zmasakrowano. Agenci Gestapo wybili kapłanowi oko i wszystkie zęby. Potem nieludzko skatowanego księdza zesłano do obozu koncentracyjnego w Dachau. Protest kościelnych władz czeskich u protektora nie odniósł dotychczas żadnego skutku.

KRONIKA ŁÓDZKA

Brutalny przemysłowiec

Łódź, 26. 7. (G) Do prokuratury wniesiono skargę na przemysłowca Józefa Barskiego, właściciela realności zamieszkałego przy ul. Żeromskiego 71, który siłą i gwałtem pragnął usunąć z mieszkania rodzinę składającą się z czterech osób. Wczoraj podczas, gdy najmłodsze dziecko znajdowało się w domu z matką staruszką, 11 osób wtargnęło do mieszkania. Okazało się później, że są to robotnicy zajęci u Barskiego. Poczęli oni wyrzucać meble na ulicę i dotkliwie pobili obecne.

Poważne zamówienie angielskie

Łódź, 26. 7. (G) Jak się dowiadujemy, firma tekstylna Ettingera otrzymała z Anglii zamówienie na większą partię spodni robotniczych. Istnieje nadzieja na rozszerzenie tego rynku zbytu.

Schrony i kolej podziemna

Łódź, 26. 7. (G) W związku z budową schronów publicznych magistrat m. Łodzi zamierza wykorzystać proponowaną budowę kolei podziemnej. Plan został już opracowany, cały szereg schronów podziemnych przeciągałby się wzdłuż całego miasta Łodzi. Koszt wyniósłby 15 milionów złotych i wykonanie tego planu zależy od wysokości przyznanych kredytów miastu Łodzi.

As lotnictwa brytyjskiego — ciężko ranny

Londyn, 26. 7. PAT. Wybitny lotnik angielski kpt. Stack spadł w pobliżu Birmingham pod czas dokonywania lotu nocnego. Pilot zdołał się uratować, odnosząc jednak szereg poważnych obrażeń.

——oo——

Węzły brytyjsko-portugalskie

Londyn, 26. 7. PAT. „Rada Brytyjska" wydała na cześć bawiącej w Anglii grupy wydawców i dziennikarzy portugalskich obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień, uwypuklających znaczenie przyjaźni angielsko-portugalskiej. W obiedzie tym wzięli udział lord Lloyd, wicehrabia Stonehaven oraz ambasador W. Brytanii i Portugalii Both.

Także Łódź nawiedzona ulewą

Łódź, 26. 7. (G) Ubiegłej nocy przeszła nad Łodzią wielka ulewa z piorunami, która spowodowała zalanie wielu mieszkań. Straż pożarna czynna jest przy wypompowywaniu piwnic.

PRZEGLĄD PRASY

Dzieje grzechu

Sprawa bandyty — samobójcy Cerchy zatacza coraz szersze kręgi i ze sprawy czysto kryminalnej staje się sprawą o szerszym zasięgu. Oto opinia dwóch pism znajdujących się na przeciwległych biegunach. „Dziennik Ludowy" pisze:

Sprawa Cerchy i Żyromskiego wykracza poza ramy sensacji kryminalnych. Jest ona jeszcze jednym dowodem do jakiego straszliwego spustoszenia moralnego doprowadzić może ideologia zatruta nienawiścią i apelująca do najniższych instynktów.

Nie będziemy na tym miejscu bilansować wszystkich zbrodniczych wyczynów i wszystkich „osiągnięć" Obozu Narodowo-Radykalnego, rzućmy tylko pobieżnie okiem na ponure dzieje 2 lat działalności tego tylko odłamu O. N. R., który ukrywał się pod nazwą Falangi i uważał za wodza narodu p. B. Piaseckiego.

Zaczęło się od akcji pikietowej przy akompaniamencie brzęku wybijanych szyb, awantur ulicznych i napadów na sklepy.

Dla propagandy tej akcji ukazał się 5-groszowy dziennik „Jutro" wydawany za defraudowane pieniądze. Afera wyszła na jaw, a przy sposobności opinia publiczna dowiedziała się, że administrację oenerowskiego pisma prowadził obok defraudanta Sendlikowskiego, międzynarodowy oszust niejaki Poeckh, podejrzany o ciemne hitlerowskie kontakty.

Oenerowcy nie zrażają się jednak tą kompromitacją, wypierają „Jutra" i przechodzą do akcji terorystycznej.

1 maja 1937 r. studenci oenerowscy strzelają i rzucają petardę w dziecięcą część pochodu Bundu, kładąc trupem 5-letnie dziecko. Nazajutrz ukazuje się ulotka O. N. R. podnosząca sprawców ohydnej zbrodni omal do godności bohaterów narodowych.

26 września 1937 pada bomba w imponujący pochód Młodzieży Polskiej Partii Socjalistycznej, raniąc odpryskami 14 przechodniów.

Sprawcami zamachu okazują się młodociani kryminaliści, mający za sobą wyroki za kradzieże i inne przestępstwa pospolite. Podczas przewodu sądowego odsłonięto zostaje całe bagno ukrywające się za parawanem „idei" narodowo-radykalnej.

Na osławionej koncentracji ruchu narodowo-radykalnego w Cyrku warszawskim wołał führer Bolesław Piasecki: „Polsce trzeba chirurga! Tym chirurgiem będzie obóz narodowo-radykalny".

Chirurg okazał się rzeźmieszkiem.

A teraz — głos „Kuriera Polskiego", który na marginesie zbrodni i zbrodniarzy pisze:

Na polskiej ziemi, syconej przez lat kilka totalną trucizną, wyrosły chwasty, nieraz wręcz zdumiewające. Plenily się one wcale nieźle w promieniach „przyjaźni", a i teraz jeszcze wegetują, chociaż od marca r. b. wzięto inny kurs.

Do chwastów, wyrosłych u nas pod obcymi wpływami przez bezmyślne naśladownictwo totalniaków z nad Tybru i z nad Szprewy, należy faszystowska „Falanga", znajdująca się dzisiaj w upadku i w rozkładzie. Jeden z organizatorów i przywódców „Falangi", niejaki Antoni Cercha, jest właśnie smutnym bohaterem zbrodniczej kroniki kryminalnej. Możnaby przyjąć, że w atmosferze totalnej, poniewierającej człowiekiem, wyzutej z wielkich zasad moralnych, przodujących światu od 2 tysięcy lat, niejeden Cercha rozwinął w sobie złe skłonności i mógł wyrosnąć poprostu na zbója.

Uczono wszystkich „złowionych" młodzieńców, aby byli posłuszni dla jednego rozkazu: — Bić!

Naturalnie obojętne kogo, byle tylko wskazanego przez „führerstwo". Bicie w jakiejkolwiek ono występuje formie, wypacza młode dusze, zabija w nich człowieczeństwo, przytępia godność ludzką, budzi instynkty drapieżne, wykoszlawia, prowadzi na drogi złe.

Od bicia do rabunku i zabicia niedaleka droga. W duszy i w życiu.

Posiew totalizmu jest zbrodniczy, kroniki kryminalne zaczynają zapełniać swoje karty zbrodniami tak przerażającymi, jak ta, której sprawcą jest przywódca totalniaków, Cercha, a która zmroziła społeczeństwo. Cercha, student uniwersytetu, inteligent, organizator „bojówek", szafarz broni palnej dla zbałamuconych młodych ludzi, dobrał sobie do pomocy bezrobotnego kelnera, również spod skrzydeł „Falangi" i ruszył na drogę zbrodni.

Rabunek przybrał potworne formy „mokrej roboty".

Jak widać obydwa pisma preprezentujące odmienne warstwy społeczeństwa zgodne są w ocenie ruchu, z którego wyszedł i którego działaczem był bandyta Cercha. Warto tylko przy tej sposobności zwrócić uwagę na pewne stwierdzenie. „Dziennik Ludowy" pisze, że „zaczęło się od akcji pikietowej, a „Kurier Polski" dodaje, że zaczęło się od „bicia". Dla nas te twierdzenia nie są żadną rewelacją. Od kilku lat zwracaliśmy uwagę na posiew zbrodniczy, który może wydać tylko zbrodnicze plony. Bo to się zwykle tak zaczyna — od łamania prawa, od organizowania bojówek przy akompaniamencie pobłażliwych słów, że „młodzież musi się wyszumieć". Autorzy tych pobłażliwych argumentów nie zdają sobie sprawy, że prawo łamane na jednym odcinku staje się pojęciem względnym. Skoro pozwalało się bezkarnie hulać bojówkom organizowanym przez Cerchę, to dalsza jego działalność nie polityczna, ale kryminalna była tylko konsekwencją bezkarności. Bezkarne środowisko tworzy zbrodniarza.

Fantazje i kłamstwa

Sprawa głosowania nad budżetem Rady m. Krakowa dała „Kurierowi Porannemu" asumpt do ataku na P. P. S. Organ P. P. S. „Robotnik" prawdopodobnie odpowie „Kurierowi Porannemu" na te ataki, ale w drugim z rzędu artykule „Kuriera Porannego" znalazły się twierdzenia, o których nikt z Krakowian nie miał dotąd pojęcia i które nie mają nic wspólnego z prawdą. Chodzi o sprawę subwencji dla kościoła Bożego Ciała w Krakowie. „Kurier Poranny" pisze:

Sprawa kościoła, na który miała być przeznaczona subwencja, jest już od wielu lat w Krakowie przedmiotem walki między społeczeństwem katolickim a żydowskim. Żydzi skorzystali z okazji, aby zaznaczyć swoje negatywne stanowisko wobec uczuć społeczeństwa katolickiego, a P. P. S. te zamiary poparła.

Wszystko to mówiąc po prostu nie jest prawdą. Sprawa kościoła, na który miała być przeznaczona subwencja n i e jest żadnym przedmiotem walki między społeczeństwem żydowskim a między społeczeństwem katolickim w Krakowie. Są to fantazje „Kuriera Porannego". Tylko ktoś nie orientujący się w ogóle w sprawach krakowskich, może pisać tego rodzaju bzdury i rzucać takie insynuacje. W dalszym ciągu „Kurier Poranny" pisze o jakimś „skreśleniu przez Żydów dotacji na kościół katolicki". I to jest fantazją. Czyżby organ Ozonu nie orientował się w ogóle w tym co dzieje się w Krakowie, czy nie ma rzetelnych informacyj od swoich zwolenników? Jak można o sprawie, której tło i przebieg jest dobrze znany w Krakowie pisać tego rodzaju bzdury?

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady m. Krakowa, kiedy przyjęto budżet omawialiśmy obszernie tę sprawę. Zwróciliśmy wówczas uwagę na stanowisko radnych żydowskich, którzy wstrzymali się od głosowania nad sprawą subwencji dla kościoła Bożego Ciała, wychodząc z założenia, że w sprawach dotyczących religii katolickiej, radni żydowscy nie powinni decydować. Pisaliśmy wówczas także o jeszcze jednej stronie całej sprawy. Oto w sprawie subwencyj dla kościoła Bożego Ciała brakło Ozonowi dwóch głosów do uzyskania subwencji. Ale dwaj radni Ozonu woleli — jako że było to w sobotę po południu — wyjechać na weekend, niż uczestniczyć w posiedzeniu Rady Miejskiej i głosować za subwencją na kościół Bożego Ciała. Taki był rzeczywisty przebieg całej sprawy. Organ Ozonu zamiast wytaczać pretensje pod adresem własnych członków, posługuje się bredniami na temat jakiejś nieistniejącej „walki, toczącej się od wielu lat o kościół" i na temat jakiejś skreślonej dotacji. Takie informacje mają jeden skutek: kompromitują tego rodzaju „informatorów".

Strategia propagandowa

Na łamach „Naszego Przeglądu" omawia naczelny publicysta tego pisma Natan Szwalbe, akcję propagandową Berlina. Autor odrzuca wszelkie insynuacje na temat patriotyzmu państwowego Żydów a zwraca uwagę na niemiecką, długofalową dywersję mniejszościową, pisząc:

Usłyszymy więc niebawem jeremiady na temat rzekomego prześladowania mniejszości niemieckiej na Pomorzu i na Górnym Śląsku, a równocześnie centrala dywersyjna w Wiedniu zacznie „aktualizować" zagadnienie ukraińskie. Maluczko, a okaże się, że Żydzi są jedyną mniejszością narodową w Polsce, która kroczy solidarnie z Narodem Polskim. Cóż w takim razie należy sądzić o licznych wystąpieniach antysemitów endeckich i neosanacyjnych, wyłażących ze skóry celem udowodnienia, że nawet Żydzi nie popierają szczerze stanowiska Polski, ponieważ czynią to wyłącznie z nienawiści do Hitlera? Czyż nie jest to jawne sabotowanie polskiej strategii propagandowej, która pragnie wszak udowodnić urbi et orbi, że wszyscy obywatele Polski solidarnie występują w obronie Gdańska i gotowi są bić się o to do ostatniej kropli krwi?

Komu, u licha zależy na wzbogacaniu wrogiej Polsce propagandy materiałem polemicznym, zgoła w tej chwili zbędnym, a nawet szkodliwym pod kątem widzenia konsolidacji sił obronnych państwa?

Oto pytanie, które zadaje sobie całe społeczeństwo żydowskie w Polsce.

Dyrygowana literatura

W związku z wystąpieniem „Polski Zbrojnej" z krytyką współczesnej literatury pisze „Robotnik" pod adresem autora krytycznych uwag, że

„nie chce zrozumieć, że twórczość intelektualna to nie ruch uliczny, który może być kierowany pałeczką policjanta lub kolorowymi sygnałami Na zielony sygnał — noweliści piszą nowelki, na czerwony — dramaturdzy piszą sztuki teatralne, na żółty — malarze malują obrazy o treści aktualnej, patriotycznej, antyhitlerowskiej.

Kierowanie twórczością praktykuje się w krajach dyktatorskich z wynikiem — że niech Pan Bóg broni i zachowa".

„Mamy poważne wątpliwości, czy pod presją, choćby tę presję wywierało samo społeczeństwo, urodzi się coś wartościowego.

Wielka epopea napoleońska dopiero po dziesiątkach lat stała się natchnieniem dla twórców".

Wileńskie „Słowo" występuje również przeciwko argumentom „Polski Zbrojnej" i stwierdza:

Bo taki już jest charakter sztuki, literatury, nauki, że żyć, że tworzyć mogą tylko w wolności. Nigdy na rozkaz!

Niechże to sobie redaktorowie Polski Zbrojnej wezmą do serca. Niech nie przykładają ręki do niszczenia kultury własnego kraju.

Pisma podkreślają, na ogół znany fakt, że dla ujęcia teraźniejszości w formę artystyczną brak jeszcze perspektywy czasu — głównego elementu twórczości.

(Ro)

Wycieczka polska „pod opieką" Gestapo

Warszawa 26 7. (Sin.) **Wycieczka studentów polskich bawiła niedawno w Anglii. Młodzież ta obecnie wróciła i opowiadała jak troskliwie opiekowała się nią Gestapo niemiecka. W czasie przejazdu przez Niemcy na granicy holenderskiej interpelowani byli kilkakrotnie przez funkcjonariuszy Gestapo o czym rozmawiali w języku polskim na dworcu w Berlinie. Studenci polscy widząc z kim mają do czynienia, byli bardzo ostrożni. nie mniej jednak byli wciąż podsłuchiwani.**

„Smarowanie" osi

Berlin, 26. 7. PAT. **Niemiecka misja wojskowa z generałem Halderem na czele udaje się do Włoch i będzie obecna na manewrach armii włoskiej w dolinie rzeki Po, które będą trwały od 1 do 9 sierpnia.**

Rzym, 26. 7. PAT. **Minister Goebbels ma przybyć do Wenecji 8 sierpnia na otwarcie wystawy kinematograficznej. Goebbels ma zostać przez czas dłuższy w Wenecji.**

W. S. CZORTKOWER

Zagadnienia rasowe a kwestia żydowska

Ariowie a Żydzi

II*)

Z braku obiektywnego antropologicznego uzasadnienia przyczyny swej ślepej nienawiści do Żydów, należących do tej odmiany rodzaju ludzkiego, tj. człowieka białego, zwolennicy spod sztandaru wojującego rasizmu—nacjonalizmu współczesnego, starają się jednak za wszelką cenę wzbudzić szowinistyczne poczucie absolutnej wyższości własnej krwi i rasy względem innych narodów, rzekomo zanieczyszczonych pewnymi przymieszkami obcej krwi. Właściwie chodzi im tylko o rzekomo naukowe uzasadnienie stosowania podwójnej etyki, innej dla własnej grupy, a innej dla przedstawicieli ras rzekomo obcych, tym samym niższych, a gatunkowo mniej wartościowych, by móc tą drogą zepchnąć ich, jakoteż swoich przeciwników przemocą socjalnie do roli podrzędnej, jako pariasów pod różnymi formami. W tym celu ze względów gospodarczych, raczej z politycznych, opierając się na poglądach kolonialnych, stosowanych przez białych względem kolorowych, wprowadzają domorośli rasiści rzekomo w imię wyidealizowanych celów dla nacjonalizmu współczesnego odbrązowione, a od dawna naukowo dyskredytowane, jako nie istniejące podziały: człowieka białego na dwie odmiany o rzekomo odrębnych przeciwstawnych właściwościach fizycznych, jak rasa aryjska a semicka, wzgl. aryjczyk a semita.

Cóż na to nauka? Aryjskiej rasy wzgl. semickiej nie ma, nie było i tym samym nie można potwierdzić jej istnienia. Pojęciem „aryjski" mierzy się tylko pokrewieństwo językowe, jakim posługują się różne ludy. Za prawdziwych ariów, a mianowicie językowo, tj. aryjczyków, uchodzą dziś Cyganie, Indowie, Persowie i inni. U Indów np. składnik orietalny występuje w bezwzględnej większości. Ci prawdziwi indyjscy ariowie antropologicznie wykazują duże pokrewieństwo z Żydami, szczególnie sefardyjskimi, niż z Niemcami (Germanami). Pojęcie „aryjski", jak wspomniałem, jest tylko pojęciem językowym a nie wyrazem pewnej rasy. Sprawę tę bardzo dowcipnie ujął jeszcze w r. 1880 Max Müller, mówiąc: „Etnolog, który rozprawia o rasie aryjskiej, o krwi aryjskiej, o aryjskich rasach i włosach, grzeszy bardziej niż lingwista mówiący o długogłowym słowniku lub krótkogłowej gramatyce".

A jednak dyskredytowane to pojęcie „rasa aryjska" jako twór papierowy istnieje dotąd wyłącznie w fantastycznej wyobraźni jego twórców, niektórych polityków i bezwładnych umysłowo mas.

O ile zaś Niemcom zależy na motywach i przesłankach naukowych i jak definiują pojęcie „aryjski" świadczy najwymowniej o tym pogląd dra Leehrsa, który w swej osławionej, podjudzającej książce „Juden sehen dich an" głosi „Das Wort „arisch" ist ein Abwehrwort gegen Juden und kulturschöpferischen Rassen".

Jeśli mówić będziemy językiem rasistów, to z braku różnic w składzie serologicznym, tj. krwi między Żydami a ludnością tubylczą, należy więc Żydów zaliczać do prawdziwych aryjczyków, tym bardziej, że antropologicznie wykazują duże pokrewieństwo do prawdziwych ariów, jak Indów, Persów itp. Ponieważ termin „aryjski" jest wykładnikiem przynależności języka używanego przez dany naród, okazuje się, że Żydzi posiłkują się przeważnie językami grupy indoeuropejskiej, czyli aryjskiej, oraz że „jüdisch" (żargon) jest pochodzenia dialektu frankfurckiego, a więc aryjskiego, aczkolwiek przeplatany jest tu i ówdzie naleciałościami hebrajskimi.

Język hebrajski co prawda zaliczany do grupy języków semickich, wykazuje jednak cały szereg punktów stycznych z grupą indoeuropejską. Jak wiadomo bowiem, obydwie grupy języków należą do języków fleksyjnych, których końcówka ściśle zrasta się z tematem, następnie w obydwóch grupach językowych zasadniczą i charakterystyczną końcówką liczby pojedyńczej rodzaju żeńskiego jest „a", wreszcie w obydwóch grupach wiele wyrazów o jednakowym znaczeniu ma jednakowe brzmienie i jednakowe tematy, przy czym analiza ilościowa na konkretnym przykładzie wykazuje, że w języku hebrajskim jest około 70 procent tematów pochodzenia indoeuropejskiego.

Jak z tego wynika, język hebrajski, który wchłonął wiele obcych pierwiastków, podobnie jak i inne narzecza semickie, swoim rdzeniem ma być pochodzenia aryjskiego. Słowem rdzeń języka hebrajskiego jest indoeuropejski czyli aryjski.

Podkreślony powyżej brak różnic w składzie krwi między Żydami a nie-Żydami dowodzi najwymowniej, że nie tylko antropologicznie lecz również i serologicznie nie można mówić o jakiejś wyższej rasie, czy to szlachetniejszym rodzie, zaszeregowanym do nieistniejącej rasy, czy to krwi aryjskiej, wzgl. semickiej, których oficjalna nauka o rasach i ludziach nie zna.

Tymczasem tak modne omawiane co prawda fałszywe pojęcia, skwapliwie są wykorzystywane dziś przez pewne grupy społeczne oraz masy drobnomieszczańskie ze względów egoistycznych. Pierwsi dla swych celów politycznych, drudzy zaś, bez jakichkolwiek ogródek, wyłącznie rzekomo dla ochrony swej nikczemnej konkurencji gospodarczej. Opancerzają się oni przeto rzekomo istniejącą t. zw. krwią aryjską. Słowem t. zw. „aryjskością".

Tak jedni i drudzy starają się na sposób średniowieczny z pogwałceniem praw wolności człowieka białego, zdobytych w XVIII. w. stworzyć w oparciu o rzekomo biologiczne fundamenty, nową kastę społeczną, kastę uprzywilejowaną z racji swej wyższości krwi, rasy i ducha, by móc narzucić swoją wolę po-

*) Zob. „Nowy Dziennik" z dnia 21 bm.



150)

Krzyś włożył chusteczkę z powrotem do bocznej kieszonki marynarki.

— Nie możesz przecie sprzedać bez mego zezwolenia.

— Mogę, jeśli zgodzą się na to twoi opiekunowie.

— No tak! — zapalał się Krzyś. — To wszystko bardzo piękne...

— Nie sprzeczaj się ze mną, mój drogi chłopcze. — Zabłysnął na chwilę jej złowróżbny uśmiech tak podobny do jego uśmiechu. — Męczysz mnie!

Krzyś patrzył na nią z nieugiętym uporem.

— Nie chcę, aby ten dom sprzedano. Chcę, żeby został w takim stanie jak teraz aż do chwili gdy będę pełnoletni. Wtedy ja sam (— podkreślił delikatnie wyraz „sam" —) zadecyduję co począć z nim dalej. Możliwe, że postanowię zamieszkać tu i poświęcić się malarstwu. Ta pracownia należy do najpiękniejszych w Londynie. Nie znajdę łatwo drugiego atelier z takim wspaniałym światłem.

— Więc chcesz tu zamieszkać i malować? — Serce Katarzyny zabiło mocno, ale uśmiech nie opuszczał warg. — Czy postanowiłeś już ostatecznie, że poświęcisz się karierze artystycznej?

— Tak, — uśmiechnął się w odpowiedzi. — Szczególnie teraz, kiedy odziedziczyłem pracownię...

Energicznie zaciśnięte usta, wzniesione brwi, wyzywający śmiały wzrok przypominały Rozamundę i Ryszarda. Ale opanowany głos brzmiał jakby wyszedł z ust młodej Katarzyny Ducrox. Zwalczał ją jej własną bronią.

Poczuła pieszczotliwe dotknięcie jego palców u przegubu ręki osłoniętego koronką.

— Babusiu kochana, nie bądź uparta. Wiesz przecież, że nie powinnaś rozporządzać tym, co jest moją własnością, mimo, że nie jestem pełnoletni. Zresztą wkrótce już osiągnę pełnoletność. Jeszcze tylko trzy lata. W każdym razie poświęcę się malarstwu. Nie możesz mi w tym przeszkodzić. Ale jeżeli będziesz grzeczna i nie będziesz mi dokuczała, — uścisnął jej rękę, — to może zgodzę się na kompromis. Połączę piękne z pożytecznym, sztukę z pracą w przedsiębiorstwie. Nie sprawi mi to szczególnych trudności. Zgoda?

Nie znalazła odpowiedzi. Patrzyła na niego bezradnie. Ostatecznie nie mógł jej jeszcze teraz opuścić — jeszcze trzy lata. A po trzech latach będzie jeszcze w Cambridge. Trapić się o rzeczy tak odległe było niedorzecznością.

Westchnęła głęboko i ustąpiła.

— Martwisz mnie, niepoczciwy chłopcze, — szepnęła.

— Sama szukasz powodu do zmartwień, — odpowiedział Krzyś. — Czy wolno mi zapalić fajkę?

Fajka! Zaskoczył ją tego roku swoim nowym przyzwyczajeniem. Wstrętna, cuchnąca fajka. Pogodziła się z tym w milczeniu. Zapewne młodzież pali teraz fajki.

Kiedy wypili herbatę, poszli oboje do pracowni. Panowało tam przejmujące zimno. Meble były okryte pokrowcami, kominek bez ognia. Siedziała i patrzyła, jak krążył po pokoju z rękoma w kieszeniach spodni i z podniesioną głową patrzył na obrazy na ścianach, pykając ustawicznie fajkę... Ryszard nigdy nie palił fajki. Za owych czasów palono tylko cygara. Czasami papierosa. Zwijał go sam... Na jakiego olbrzyma wyrósł ten chłopak! Blisko metr osiemdziesiąt. A jakie miał bary! Czy będzie jeszcze rósł dalej. Byle to nie nadwyrężyło jego zdrowia! Nie ma obawy, chwała Bogu! Uprawia przecież sporty — zdobywa srebrne puchary — jest teraz znowu w pełnej formie. Doprawdy wspaniały chłopak. Czyta. po grecku i po łacinie jak inni po francusku. A w piłce nożnej należał do czołowych graczy. Grał w pierwszej drużynie — nigdy nie mogła zrozumieć, co to właściwie znaczy. W każdym razie był z tego bardziej dumny, aniżeli z postępów w nauce.

(C. d. n.)

zostałym grupom społecznym. W tym celu odgradzają się zwartym kołem od tychże, kołem o szeroko zakreślonym planie, przenicowanym, lecz niedołężnie z programów swastyki produktów Streichera. Krzewi się przeto mistyczną ideologię średniowiecza przez przerzucenie biegu swej akcji szczególnie nieprzejednanej walki klas, na inne koryto, koryto nienawiści rasowej. W tym celu używa się średniowiecznej hecy żydowskiej pod różnymi hasłami, jako środka do omamienia i dezorientowania oraz podjudzania mas, jak np. „Żydzi stworzyli kapitalizm i komunizm". Kapitalizm po to aby wyciskać krew z ludu roboczego, a komunizm po to, aby ten sam lud roboczy przeciw kapitalizmowi rzucić i t. p.

Wprowadzenie czynnika rasowego w politykę przez Niemców miało pewne głębsze uzasadnienie. W czynniku rasowym bowiem w oparciu o szereg komentarzy pseudonaukowych znaleźć mieli rekompensatę za przegraną wojnę (w wojnie światowej). W tym celu Niemcy spreparowali szereg dowodów o podłożu pseudonaukowym, że prawie cała twórczość ludzkości jest dziełem germańskich nordyków i że jako naród rasowo szlachetny prym dzierżyć powinni nad mniej szlachetnymi narodami. Stworzyli oni przeto w tym celu odpowiednią teorię rasowej dyfamacji wobec swych sąsiadów, Francji, Czechosłowacji, Rosji, Polski. Udrapowanie się w szatę rasizmu wobec tych narodów ma dać Niemcom podstawę prawną do walki zaczepnej i politycznego ich zdławienia. Ponadto przygotowali oni szereg argumentów o podłożu również pseudonaukowym w walce z kościołem.

Celem usypiania nieufności u jednych. a u drugich uzyskania sympatii, za narzędzie taktyki obrali sobie t. zw. antysemityzm hitlerowski, który służy do otumanienia mas, do odwrócenia ich uwagi od istotnych, poruszonych już zagadnień, a przeżywanych obecnie faktycznych posunięć brutalności pruskiej, spotęgowanych humorystyczną teorią rasizmu.

Dzięki wytężonej propagandzie tak w kraju jak i w szczególności zagranicą, dążą jednak Niemcy w sposób odpowiednio przeżywany do pozyskania zwolenników, z drugiej zaś strony, do osłabienia jedności danego narodu, humorystyczną niestety i tragiczną teorią rasizmu.

Tę zakałę wiedzy — „rasizm", który jest podstawą współczesnego nacjonalizmu i źródłem niezliczonych fantastycznych spekulacyj, nie tylko politycznych, jak np. w Niemczech, gdzie zaczęto od Żydów, a właściwie toczą się obecnie walki z Kościołem, demaskują i zwalczają różni uczeni świata. Rasizm, tę współczesną duchową epidemię zalewającą nie tylko Europę, lecz i inne części świata za pośrednictwem różnych emisariuszy rasizmu, zwalczać powinni wszyscy, jak każdą inną epidemię, o ile zależy nam na pokoju i wolności, tak w kraju jak i w świecie. Nie możemy bowiem łudzić się nadzieją, że prawda sama przez się zwycięży i pokona wszelkie obłudy i fałsze, ukryte pod płaszczykiem rasizmu, brutalności pruskiej, jako też i jego zwolenników w innych krajach, jeśli się zważy, że szermierzom tegoż poglądu nie zależy ani na prawdzie, ani na fałszu i obłudzie, ani na słuszności, ani na niesłuszności, lecz by tylko swój polityczny cel osiągnąć. W tym celu krzewi się mistyczną ideologię średniowiecza przez przerzucenie biegu swej akcji, szczególnie nieprzejednanej walki klas na inne koryto, koryto nienawiści rasowej, rozpętanej przede wszystkim na t. zw. „koniku żydowskim" celem otumanienia mas i odwrócenia ich uwagi od istotnych omawianych celów.

To ślepe naśladownictwo zwolenników upojonych teoriami i fantazjami spod znaku „Stürmera", rzekomo w imię wyidealizowanych celów dla nacjonalizmu totalistycznego, doprowadzić może do rozbicia narodu i popadnięcia ewentualnie w pułapkę Niemiec, zamiast unoszenia się odą Mickiewicza „ruszenia z posad bryły świata i rozpryskania przesądów światło ćmiących".

Łudzą się jednakowoż ci, że ta dyfamacja rasowa skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko Żydom, przyczyni się do zdławienia ich w zupełności, jeśli się zważy fakt, że cały świat kulturalny zdaje sobie dokładnie sprawę, co się kryje pod tą propagandą dyfamacji rasowej Żydów, a mianowicie ostatnie posunięcia Niemiec na terenie politycznym z jednej strony, z drugiej zaś mimo szalonej oficjalnej propagandy rządowej, nie mogła zdławić tamtejszych Żydów, a jest ich 1 procent.

Przeżywamy obecnie okres brutalnej dyfamacji rasowej, okres przesiąknięty brudami i gwałtami średniowiecza, okres epidemii duchowej, szału i nienawiści rasowej. Podobnie jak każda epidemia jest zjawiskiem okresowym, tak i ta współczesna, w postaci rasizmu, stanowić będzie tylko zjawisko okresowe, a nie stały czynnik socjalny z powodu eterycznego podłoża biologicznego, który służy tylko za okresowe narzędzie taktyczne do celów politycznych.

Co prawda, jak w każdej epidemii, tak i tu padają ofiary, ofiary szału, obłędu rasistowskiego, lecz jednak jesteśmy za silnie zespoleni krwią i dziejami historycznymi z ludnością tubylczą od zarania historii, by można nas było zdławić i zgnębić w zupełności.

Żydostwo bowiem jest opoką niezwalczoną, tradycja nasza będzie nam źródłem, z którego czerpać będziemy siły do wytrwania. Wiara w sprawiedliwość społeczną i wiara w prawdę jest potęgą, której lekceważyć nie wolno.

Przerzucając bowiem karty dziejów naszego narodu stwierdzamy, że żydostwo w swym pochodzie 4-rotysięcznym przeżywało nie jeden, lecz szereg różnych kataklizmów dziejowych, stawiając dzielnie czoła różnym potężnym narodom, ponosząc co prawda tu i ówdzie ciężkie straty, lecz jednak w tym pochodzie nie zdołano nas zdławić, lecz przeciwnie, krwawo przeżywaliśmy wszystko, krocząc z pochodnią światła, miłości, wiedzy i sprawiedliwości nieprzerwanie w przód po gruzach wspomnień, stoczonych walk z różnymi ludami, o których istnieniu pozostały tylko wspomnienia historyczne, jako martwe słowa, ślady istnień tychże.

Każdy przeżywany okres udręczeń i cierpień niejako w cyklu falującego kataklizmu dziejowego losu Żydów spowodował i powoduje wzmocnienie organiczne nasilenia ludności i świadomości spójni narodowej, opartej na zawiskach kultury sięgających odległych czasów naszych dziejów historycznych.

Włosi amerykańscy przeciw antysemityzmowi

Nowy Jork, 26. 7. ŻAT. Doroczna konferencja Włoskiej Ligi Narodowej w Stanach Zjednoczonych, która odbyła się w Chicago, powzięła następującą rezolucję przeciwko hasłom nienawiści rasowej i antysemickiej:

„W wielu krajach europejskich zostały zastosowane odrażające dyskryminacje antyżydowskie, które spowodowały bezprzykładny terror, akty przemocy i rabunek. Żydzi są w tych krajach systematycznie pozbawiani praw cywilnych, kulturalnych i gospodarczych. Również w demokracji amerykańskiej pewne osoby i agentury usiłują szerzyć ducha nietolerancji i nienawiści przeciw Żydom w celu wywołania konfliktów na tle rasowym i wyznaniowym, co jest sprzeczne z duchem i intencjami konstytucji Stanów Zjednoczonych. Włoska Liga Narodowa w Stanach Zjednoczonych stwierdza, że takie hasła i podobna działalność godzą w podwaliny naszej demokracji i nie ma dla niej miejsca w naszym życiu amerykańskim. Liga postanawia przeto kategorycznie potępić hasła nienawiści rasowej i wyznaniowej zaś wobec osób i organizacyj, szerzących taką propagandę w Ameryce, Liga zastosuje wszelkie rozporządzalne środki dla ich zwalczania. Włoska Liga Narodowa ponownie akcentuje swą wiarę i wierność zasadom demokracji amerykańskiej".

Losy ustawy o wpuszczeniu 20 tysięcy dzieci do U. S. A.

Waszyngton, 26. 7. ŻAT. W kołach dobrze poinformowanych uważa się za nieprawdopodobne, aby projekt ustawy Wagner-Rogers'a w sprawie wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych 20 tysięcy dzieci-uchodźców został uchwalony na obecnej sesji Kongresu. Projekt znalazł mało zwolenników w parlamencie. Komisje imigracyjne senatu i Kongresu projektu nie popierają. Komisja senacka powzięła już uchwałę, w myśl której liczba 20 tysięcy wpuszczonych dzieci-uchodźców ma być potrącona z kwoty niemieckiej. Siedmiu członków komisji kongresowej zapowiedziało swą opozycję wobec projektu w każdej postaci. Senator Wagner podejmuje jeszcze starania w kierunku skłonienia komisji senackiej do zrewidowania jej uchwały. Wielką akcję, popierającą projekt ustawy Wagner-Rogers'a, prowadzi też zjednoczenie kwakrów. Wobec przewagi przeciwników projektu wątpliwym jest jednak, czy tę starania osiągną pozytywne rezultaty.

Propaganda nazistowska w Palestynie

Londyn, 26. 7. ŻAT. Poseł komandor Fletcher zgłosił w Izbie Gmin zapytanie do premiera, czy zwrócił on uwagę na niemiecką propagandę radiową, mającą na celu podburzanie Arabów w Palestynie przeciwko Żydom, i jakie kroki zamierza podjąć przeciwko temu nadużywaniu międzynarodowego charakteru radia. Podsekretarz stanu Butler w odpowiedzi oświadczył: „Niestety, prawdą jest, że z Niemiec transmitowana jest bardzo rozległa propaganda antybrytyjska, zawierająca, szczególnie w odniesieniu do Palestyny, liczne kłamliwe informacje, nie wydaje się jednak, aby audycje te zawierały elementy bezpośredniego podżegania do aktów gwałtu". Fletcher interpeluje w dalszym ciągu, czy rząd mógłby uczynić cokolwiek w sensie zwrócenia się w tej sprawie bezpośrednio do rządu niemieckiego. Butler w odpowiedzi stwierdza, że radio brytyjskie usiłuje przeciwdziałać tej kłamliwej propagandzie niemieckiej, rząd nie uważa jednak, aby bezpośrednia interwencja u rządu Rzeszy mogła odnieść jakikolwiek skutek.

Jussuf Abu-Durah

Jerozolima, 26. 7. ŻAT. Urzędowo komunikują, że prowodyr arabskich band terrorystycznych Jussuf Abu-Durah został ujęty przez patrol transjordańskiej straży pogranicznej (nie zaś legionu arabskiego) w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę w kierunku transjordańskim.

——oo——

Wycieczka niemiecka w pawilonie palestyńskim

Nowy Jork, 26. 7. ŻAT. W tych dniach zwiedziła pawilon palestyński na Wystawie Światowej w Nowym Jorku liczna wycieczka Niemców, obywateli Stanów Zjednoczonych. Wszyscy członkowie wycieczki wpisali się do Księgi Keren-Kajemet, wyłożonej w jednej z sal pawilonu i ofiarowali mniejsze i większe kwoty na żydowski Fundusz Narodowy. Niemcy oświadczyli, że pragną w ten sposób wyrazić swą sympatię Żydom, ofiarom reżimu hitlerowskiego, oraz swój negatywny stosunek do tego reżimu.

Język żydowski na uniwersytecie amerykańskim

Nowy Jork, 26. 7. ŻAT. Uniwersytet w Connecticut uznał język żydowski (jidisz) za jeden z „języków nowoczesnych", z których można składać egzaminy o stopień Bacheller of Arts (B. A.; co jest odpowiednikiem magistra filozofii na uniwersytetach polskich). Uniwersytet uznał też język żydowski, za jeden z języków, których znajomość jest wymagana od studentów wydziału humanistycznego przed złożeniem egzaminów końcowych.

Deklaracja przedkongresowa ruchu A. H. H. „Akiba" w Palestynie*)

Ruch A. H. H. „Akiba" wysuwa w związku z XXI Kongresem Syjonistycznym te same zasady programowe, o które walczył na poprzednich kongresach. Rozwój bowiem wypadków na świecie i w życiu żydowskim potwierdza słuszność założeń, na których ruch A. H. H. „Akiba" oparł swój światopogląd oraz czyn pionierski w golusie i Palestynie.

Zasady ideologiczne ogólnego syjonizmu w ujęciu historycznym, głoszonym przez Akibę, zwyciężyły nie tylko w dyskusji teoretycznej i dialektycznej, ale tragiczna rzeczywistość żydowska na całym świecie odebrała wszelki sens parcelacji klasowej czy partyjnej żydostwa i ruchu syjonistycznego. Cały naród żydowski stanowi jednolite społeczeństwo pariasów, w którym nie ma miejsca dla walki o władzę klas czy jednostek. Jedyny żywotny problem, to być lub zginąć. Znaduje on wyraz w tęsknocie mas do zespolenia wszystkich duchowych i materialnych dóbr narodu i gotowości do ofiar na rzecz próby ratowania narodu przed runięciem w przepaść, która grozi zarówno bogaczom jak i nędzarzom.

Z tego punktu widzenia sprzeciwia się nasz ruch przede wszystkim wplataniu haseł socjalistycznych do politycznego czy wychowawczego programu ugrupowań syjonistycznych. Socjalizm nie rozwiązuje kwestii żydowskiej w zasięgu światowym, nie ułatwia też realizacji syjonizmu, względnie rozwiązania aktualnych zagadnień jiszuwu. Hasła socjalistyczne powodują tylko rozterkę wewnętrzną w sercach młodego pokolenia i ciążenie ku ideom i kulturze kosmopolitycznej, które osłabiają duchową odporność narodu żydowskiego i tworzą bezpodstawną i szkodliwą przegrodę między częściami narodu.

W konsekwencji sprzeciwiamy się wnoszeniu w życie żydowskie a przede wszystkim do wychowania młodzieży symboliki ruchu socjalistycznego jak: międzynarodówki (hymnu), sztandaru czerwonego, święta 1 maja i t. p., kontynuować też będziemy naszą walkę z szkolnictwem klasowym.

Podejście ideowe nie jest tylko zagadnieniem teoretycznym. Ono urabia oblicze duchowe pokolenia i stanowi zasadniczą część imponderabilii, które decydują w życiu.

Założenia kulturalne. Jesteśmy głęboko przekonani, że żydostwo i syjonizm, aby zwyciężyć, aby ugruntować jaśniejszą przyszłość, muszą się oprzeć nie tylko na czynnikach gospodarczych i politycznych, ale także na wartościach kulturalnych. Syjonizm powinien ożywić wypróbowane w przebiegu dziejowym środki obronne żydostwa i dołączyć je do dziedziny polityczno kolonizacyjnego czynu. W szczególności winien syjonizm, także wśród elementów niereligijnych, wyjaśniać narodowe i ogólnoludzkie wartości tkwiące w sobocie, w świętach żydowskich, w formach życia religijnego, uświęconych przez pokolenia i starać się ufundować na nich życie syjonistycznego społeczeństwa. Troska o ożywienie tradycji winna się przejawiać przede wszystkim w wychowaniu młodego pokolenia i w wytworzeniu przychylnej atmosfery dla tego celu w życiu społecznym i rodzinnym, na wsi i w mieście, w zapobieganiu bezczeszczeniu soboty i świętości Izraela w życiu publicznym jiszuwu i jego instytucjach.

W dziedzinie politycznej. Ruch nasz — razem z innymi grupami, walczącymi o aktywizm polityczny — bronił zawsze stanowiska, że bez skutecznej walki politycznej o utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie i reżim kolonizacyjny, realizujący ten cel, nie mamy szansy odbudowy Palestyny dla narodu żydowskiego i że sukcesy gospodarczo - kolonizacyjne same przez się nie wystarczają do ugruntowania naszej pozycji w ojczyźnie. Wprawdzie obecnie zadecydowała o polityce brytyjskiej światowa sytuacja międzynarodowa, ale nie ulega wątpliwości, że ponosimy też obecnie skutki dotychczasowej polityki syjonistycznej. Wierzymy, że ostatnia Biała Księga otworzyła wreszcie oczy tych wszystkich, którzy nie doceniali znaczenia nacisku politycznego i wojskowego przygotowania i chcieli się oprzeć wyłącznie na kolonizacyjnych stanach politycznych.

Walka z Białą Księgą będzie tylko wówczas skuteczna, o ile skoncentrujemy wszystkie nasze siły w obrębie jednej Syjonistycznej Organizacji. Powinniśmy uczynić wszystko, aby umożliwić powrót do Organizacji tym wszystkim, którzy znajdują się poza jej obrębem. Prawdziwa jedność może być wyłącznie wynikiem wzajemnego szacunku i porozumienia. Wierzymy w realną możliwość porozumienia, zwłaszcza w tym okresie niezliczonych nieszczęść, które przeżywa naród żydowski.

Będziemy walczyli o prawdziwą jedność w narodzie, jedność serc. Nie ma teraz miejsca dla walki o władzę i dla sporów o sprawy nieistotne. Wyczekujemy Kongresu, który przyniesie nam zbawienie przede wszystkim przez utworzenie prawdziwej jedności, który potrafi odwrócić się od rzeczy ubocznych, w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa zagłady, które się nad nami unosi.

W sprawie organizacji zawodowej robotników. Praca żydowska zapanowała wyłącznie najpierw w miastach a ostatnio w sektorze wiejskim dzięki świadomości, zakorzenionej przez syjonizm, że bez pracy żydowskiej nie odbudujemy ojczyzny. Ale nie ulega wątpliwości, że proces ten został umożliwiony przez istnienie jednej, silnej organizacji robotniczej i że osiągnięty sukces będzie tylko wówczas trwały, o ile strzec go będzie wielka i silna organizacja robotnicza, która zapewni warunki pracy, umożliwiające ludzki byt, przede wszystkim w słabym sektorze gospodarczym, w rolnym gospodarstwie samodzielnym, w najemnej pracy rolnej i w innych pracach pionierskich. Jak bardzo ostrą była i będzie nasza opozycja w Histadrucie z powodu kultywowania w jego ramach symbolów międzynarodowych, nie możemy przemilczeć jego wielkich zasług pionierskich w budowie Palestyny, w szczególności w walce o pracę żydowską i w sukcesach, które zapewniły ludzką stopę życiową i społeczne równouprawnienie dla chaluców i robotników w Erec. Wszystkie drobne formacje robotnicze, które powstały w ostatnich latach, istnieją dzięki Histadrutowi i korzystają z sukcesów, które on osiągnął w zaciętej walce, która prawie zawsze była podejmowana z wielką odpowiedzialnością syjonistyczną. Dzięki działalności jednej, wielkiej, niezależnej organizacji robotniczej, wytworzony został stosunek pełen szacunku dla pracy fizycznej i równe prawo obywatelskie dla człowieka pracy, dla chaluca, który niejednokrotnie opuszcza zapewniony byt w golusie aby z własnej woli stanąć wśród obozu pionierskich budowniczych. Dzięki silnej organizacji zawodowej zapewniony został 8-godzinny dzień pracy, higieniczne warunki pracy, minimum płac, zorganizowana została pomoc wzajemna w dziedzinie zdrowia i t. d. Dzięki osiągnięciom Histadrutu, na którym spoczywa ciężar odpowiedzialności za dolę robotnika, zwolnione są drobne organizacje zawodowe z obowiązku walki, którą Histadrut za nie toczy. Istnienia wielkiej i silnej organizacji zawodowej wymaga dobro jiszuwu. Zaprzeczamy temu, jakoby zawodowe interesy robotników jakiegokolwiek odcienia wymagały odrębnych form organizacyjnych. Trzeba w obrębie Histadrutu walczyć o zupełną depolityzację, o zerwanie z symboliką kosmopolityczną, o dopuszczenie mniejszości do wszystkich władz Histadrutu. Mniejszości winny walczyć w obrębie Histadrutu, aż osiągniemy większość, lub taką siłę, która zaważy o obliczu Histadrutu. Wydarzenia historyczne przyjdą nam z pomocą w tym procesie.

Ogólny syjonizm. Ruch nasz był bodaj pierwszym inicjatorem zespolenia ogólnego syjonizmu w jednej formacji organizacyjnej. Przez cały czas walczyliśmy przeciwko rozproszkowaniu obozu ogólno - syjonistycznego. Po dzień dzisiejszy nie widzimy żadnego uzasadnienia istniejącego rozbicia. Czujemy się w równej mierze bliscy wszystkim częściom ruchu ogólno - syjonistycznego. Dalej też będziemy przygotowywali grunt pod połączenie ogólnego syjonizmu

My wierzymy w wielkość zadania, które ruch „Akiba" podjął się zrealizować w żydostwie i syjoniźmie. Wierzymy, że płonąca w naszych sercach miłość Izraela może zjednoczyć żydostwo i zespolić odłamy ruchu syjonistycznego. Płonie zaś w naszych sercach czysty ogień miłości do wszystkich Żydów, do obozu robotniczego, mimo, że go nieraz ostro zwalczamy, do starego jiszuwu w świętych miastach, który strzegł przez długą wędrówkę golusową odwiecznego zniczu, aby nie zagasł, do wszystkich budowniczych jiszuwu z pierwszej aliji, do Żyda-rzemieślnika, pardejsana i sklepikarza. Nie wyrzekliśmy się miłości wobec tych, którzy idą za Żabotyńskim i boli nas serce, gdy przyglądamy się ich dzikiej, bratobójczej walce. Wiemy też, że miłość do narodowej przeszłości, skarbca wartości odziedziczonych po ojcach, niezbędna jest narodowi, aby mógł przejść przez wszystkie piekła, które nam zgotowano na padole płaczu. Wierzymy, że wychowanie akibowe, wychowanie w duchu Achawat Israel, w miłości do przeszłości historycznej, w wierności dla żydostwa i Syjonu, ku gotowości pionierskiej i złożenia na ołtarzu dobra ogólnego dóbr osobistych — może zapalić naród dla syjonizmu i stworzyć syjonizmowi silną podporę w krytycznych chwilach.

*) Powyższa deklaracja została ogłoszona w piśmie robotników palestyńskich „Dawar".

DLACZEGO?

Strategiczna pozycja południowego Tyrolu. — Wspólny teren operacji. — Tyrol w planach Hitlera.

(Korespondencja własna).

LONDYN, w lipcu.

Rezygnacja z południowego Tyrolu na rzecz Italii w formie przesiedlenia niemieckiej ludności z jej prastarych osiedli tyrolskich do Rzeszy jest faktem niezwykłym w dziejach narodów cywilizowanych. Nie wchodząc w ocenę etyczną tego „targu" politycznego, co jest ostatecznie rzeczą zbędną w stosunku do polityki III-ej Rzeszy, można by jedynie kwestionować celowość posunięcia, które oddziałać musi ujemnie na mniejszości niemieckie poza granicami Niemiec, nie mówiąc już o oburzeniu, jakie wywołało wśród Niemców tyrolskich. Chodziłoby — rzecz prosta — o celowość z punktu widzenia Rzeszy.

Zdezawuowanie jawne, publiczne własnego programu, przekreślenie zasad nacjonalistycznych hitleryzmu jest tutaj, w sprawie Tyrolu, tak niezbite, iż zrozumiałe są przypuszczenia, że podstawą decyzji Hitlera musiały być motywy obiektywne.

W pewnych kołach londyńskich, zbliżonych do opozycji konserwatywnej, twierdzą, iż motywy przetargu tyrolskiego są natury zupełnie rzeczowej. Dla wyjaśnienia sytuacji trzeba wziąć pod uwagę dwa fakty: wydalenie w krótkim terminie wszystkich cudzoziemców zamieszkałych w Tyrolu, oraz wysiedlenie 200.000 Tyrolczyków, co zajmie z pewnością rok do dwóch lat.

Dlaczego Hitler i Mussolini obrali chwilę obecnego napreżenia jako właściwą do przeprowadzenia akcji, która musi wywołać niezadowolenie w Rzeszy i wśród Niemców poza Rzeszą?

W kołach londyńskich twierdzą, że bezpośrednią przyczyną takiej decyzji jest to, że Hitler i Mussolini doszli do porozumienia w sprawie ulokowania w południowym Tyrolu głównej kwatery niemiecko-włoskiej w razie otwartego konfliktu. Przesiedlenie Tyrolczyków, wymagające sporo czasu, odegra rolę zasłony dymnej wobec przyspieszonej ewakuacji cudzoziemców, którzy mogliby być niewygodnymi świadkami i obserwatorami wielu rzeczy na terenie obranym jako siedziba głównej kwatery.

Jak twierdzą tu dalej, okręg Meran-Bozen, zajmując stanowisko centralne w stosunku do wszystkich możliwych frontów wojennych jest dobrze zabezpieczony przed atakami z powietrza i — co więcej — leży na terytorium włoskim, gdzie dowództwo niemieckie może łatwiej, skuteczniej kontrolować Włochów i przeciwdziałać ewentualnym zamiarom włoskich odchyleń od „osi".

W związku z tą decyzją pozostawać ma fakt, iż Hitler postanowił sam objąć główne dowództwo w razie wojny. Rozwiązanie to przyszło wbrew opozycji ze strony niemieckiego sztabu generalnego. Kwestia naczelnego dowództwa była kwestią sporną w Rzeszy od dłuższego już czasu. Po usunięciu gen. Blomberga i von Fritscha teren został oczyszczony w Reichswehrze, gdyż gen. Keitel i Brauchitsch są biernymi wykonawcami woli Hitlera.

Opozycja w łonie generalicji niemieckiej przeciw ingerencji Führera i partii w sprawy wyższego dowództwa nie słabnie i nie ustaje. Dowodem są „czystki" wśród generałów i wyższych oficerów, których usunięto w ostatnim roku w liczbie 80-ciu, jak również szereg artykułów, krytykujących istniejący porządek rzeczy w armii na łamach „Militärisches Wochenblatt", np. ostatnio artykuły gen. von Wetzella i gen. Marxa.

Tak wyglądać mają kulisy sprawy tyrolskiej w świetle relacyj angielskich.

Bys.

Za granicą Pirenejów

Nowa faza walk wewnętrznych w Hiszpanii

ireneje były przez długi czas granicą nie tylko fizyczną, ale i duchową. Głośne było powiedzenie francuskie o prawdzie, która obowiązuje z tej strony tych gór, a przestaje nią być po stronie przeciwnej. Odrębny charakter polityczny, kulturalny i społeczny Hiszpanii, związany z właściwościami narodu hiszpańskiego i ziemi, na której żyje, spotęgował się jeszcze z chwilą, gdy Hiszpania przestała być mocarstwem o znaczeniu światowym, gdy straciła olbrzymią większość swoich kolonii. Z tą chwilą Hiszpania poczęła żyć na marginesie najważniejszych wydarzeń dziejowych. Nie dotarły do niej fale ani Wielkiej Rewolucji Francuskiej, ani znacznie późniejszej wojny światowej.

Ale równocześnie w głębi duszy hiszpańskiej poczęła się rodzić tęsknota do większej aktywności. Wiatry obcych wpływów poczęły sobie również torować drogę poprzez Pireneje i wiać z krajów zamorskich. Dyktatura Primo de Rivery była pomniejszonym i osłabionym wydaniem dyktatury faszystowskiej, a na pozycji lewicowej znać było wyraźnie wpływy lewicy francuskiej.

Zarówno dyktatura Primo de Rivery, której zakończeniem nie faktycznym, ale logicznym był upadek monarchii, okres republiki, a wreszcie rozpoczynająca się era „restauracji", o której zresztą nie wiadomo dokładnie, w jakim będzie zmierzała kierunku — stanowią etapy prowizoryczne, nie są jeszcze rozwiązaniem nękających Hiszpanię problemów i wskazaniem drogi, wiodącej w przyszłość.

Najnowsze dzieje Hiszpanii pełne są paradoksów. Wojna domowa nie była właściwie w pełni domową, gdyż po obu stronach działały wpływy i siły zagraniczne. Obozy przeciwstawiające się sobie w sposób tak skrajny, iż przelano morze krwi, były znacznie bardziej płynne i miotane wewnętrznymi sprzecznościami w kwestiach ideologii i programu, niżby to zrozu można było przypuszczać.

Sprzecznościom w obozie lewicowym między komunistami a anarchistami, między radykałami a umiarkowanymi odpowiadał po drugiej stronie frontu antagonizm między faszystowską Falangą a monarchistami i karlistami. Zdarzały się wypadki, w których zdawało się, że poprzez przepaść wojny domowej przerzucony zostanie most. Wystąpienie b. prezydenta Cortezów, Juliana Besteiro i gen. Miaja przeciw komunistom zdawało się zapowiadać taką ewolucję, która jednak nie doszła do skutku. Obóz gen. Franco zwyciężył, ale zaraz po zwycięstwie okazało się, że nie jest on jednolity, a wszystkie sprzeczności, cała komplikacja programów wewnętrznych i wpływów zagranicznych zaciążyła na jego spoistości.

Obca pomoc domaga się zapłaty we wpływach ekonomicznych i politycznych. Gen. Franco próbuje opierać się tym żądaniom, akcentuje odrębne interesy Hiszpanii i niezależność jej polityki, ale stanowisko jego wobec dotychczasowych sojuszników nie jest łatwe, a wpływy faszystowskie i hitlerowskie w Falandze, na której się opiera, są bardzo znaczne. Tym się tłumaczą rozdźwięki wewnętrzne w obozie gen. Franco, które w końcu doprowadziły do jawnego konfliktu, do usunięcia dwu spośród najbardziej znanych dowódców z czasów wojny domowej, generałów Queipo del Llano i Yague. Mówi się w danym wypadku o pozycji czy buncie żywiołów konserwatywnych, monarchistycznych, wojskowych, ale trudno tu nie zauważyć, że jest to reakcja w imię niezależności narodowej, w imię samodzielności polityki hiszpańskiej przeciw wpływom zewnętrznym.

Związanie się z osią Berlin — Rzym oznaczałoby dla Hiszpanii uzależnienie się od czynników od niej silniejszych. Ewolucja polityki faszystowskiej, która stała się cieniem hitlerowskiej, może tu stanowić przykład odstraszający.

Równocześnie na horyzoncie dziejowym rysują się możliwości światowych konfliktów. Związanie się z osią mogłoby pociągnąć za sobą udział Hiszpanii w rozgrywkach, które jej nie dotyczą bezpośrednio, które mogłyby ją narazić na niczym nie uzasadnione ryzyko. W takim momencie pokrewieństwa i sympatie, które wyrosły na tle ustrojowym, schodzą na drugi plan. Widać to na przykładzie łagodnej zresztą dyktatury portugalskiej, która z powrotem zbliża się coraz bardziej do Anglii i oddaje pod jej opiekę.

Ostatnie wypadki w Hiszpanii, konflikty wewnętrzne, które wybuchły w obozie gen. Franco, świadczą, że istotne problemy jej życia wewnętrznego nie zostały jeszcze rozwiązane. Spośród nich wysuwa się na front: zagwarantowanie Hiszpanii niezależności zewnętrznej, zdobycie z powrotem należnego jej na świecie samodzielnego stanowiska.

Pa.

Międzynarodowy kongres kobiet w Kopenhadze

(s) Przed kilku dniami zakończył swoje obrady 13 kongres Światowego Związku Kobiet. Głównym, a zarazem najcharakterystyczniejszym punktem programu był problem „Związek światowy na rozdrożu". Niektóre z delegatek i mówczyń odniosły wrażenie, że organizacja zamierza wkroczyć na nowe tory i poświęcić poniekąd linię swojej polityki feministycznej dla aktywnej polityki demokratycznej. W rzeczywistości jednak związek dlatego znajduje się na rozdrożu, bo chodzi właśnie o to, ażeby dzisiaj, po 35 latach istnienia związku, umocnić jego podstawy, przez nowe stosowne do dzisiejszej epoki sformułowanie tez i jasno postawić sprawę, że nie wolno kobietom zamykać oczu na niebezpieczeństwa zagrażające zasadom demokratycznym, jeżeli nie chcą, ażeby ich walki o wolność kobiet — stały się w ogóle bezprzedmiotowe, przez ogół ny upadek wolności. W debatach nad feministycznym i ogólno ludzkim politycznym, światopoglądem, ten ostatni zyskał znaczną większość, co odzwierciedla się w końcowych rezolucjach, które brzmią:

Świętość ludzkiej indywidualności była zawsze głównym filarem ruchu kobiecego — w myśl tej zasady walczyły wielkie pionierki ruchu feministycznego. Ich walka była częścią walki przeciw każdemu ujarzmieniu wiary, rasy, klasowości i płci. Żądały dla kobiet praw do wychowywania, gospodarczej niezależności i przygotowania do państwowotwórczej działalności.

Ruch kobiecy opierał się zatem — mimo że był pozbawiony wszelkiego zabarwienia partyjno politycznego — na przesłankach politycznych i żądał zupełnego równouprawnienia, bez względu na rasę, wyznanie i płeć.

Kobiety stoją na stanowisku, że państwo ma obowiązek zapewnienia pokoju, wolności, sprawiedliwości i dobrobytu wszystkim obywatelom. Wszędzie tam, gdzie demokracja nie dopisała, stało się to tylko dlatego, że hasła jej nie zostały właściwie wprowadzone w czyn. Wobec barbarzyństwa wojny, terroru, głodu, które zagrażają całej ludzkości, muszą kobiety podjąć walkę w obronie ludzkości. — Kobiety nie mogą uzyskać wolności, jeżeli prawo zależne jest od oligarchji. W tych ciężkich czasach winny kobiety, ręka w rękę z mężczyznami stać na straży porządku, który wiedzie do większej sprawiedliwości i wolności, prawdziwego pokoju, ogólnego dobrobytu i szczęścia.

Na tym stanowisku stała zgodnie większość delegatek nie brakło jednak i bardzo namiętnych przeciwniczek, mianowicie „enfant terrible" angielskiego parlamentu, pełna temperamentu lady Astor i miss Barry, przewodnicząca katolickiego związku kobiet w Anglii, które uważają, że i w krajach postępowych i demokratycznych nie zostały spełnione postulaty związku (równe płace i praca, podwójna moralność itd.)

W obradach kongresu bardzo żywy udział wzięła młodzież, której zagadnieniom poświęcono specjalny dzień i wieczór. W ramach tych wygłoszone zostały referaty na temat: „Młodzież i ruch kobiecy" „małżeństwo i zawód" „wykształcenie zawodowe", „socjalna sprawiedliwość" i inne.

Podczas przyjęcia na ratuszu powitała delegatki zastępczyni burmistrza kopenhaskiego, pani Tea Tonder, a honory domu robiły z niezrównaną gracją wszystkie „matki miasta", radczynie miejskie.

Na wzmiankę zasługują jeszcze rezolucje, które domagają się dla kobiet: równych płac, za te same świadczenia, wolnego wyboru obywatelstwa, przy małżeństwie z cudzoziemcem zniesienia ograniczenia pracy zawodowej mężatek, zniesienia podwójnej moralności w stosunku do kobiet.

Poza tym kongres rozpatrywał jeszcze sprawę sądów dla nieletnich i problem przygotowującego się w Genewie w Lidze Narodów statutu, dotyczącego kobiet.

Powołano komisję, która ma się zajmować ochroną matek, inna zaś ma poczynić przygotowania celem stworzenia komitetu kobiecych parlamentarzystek i eksparlamentarzystek ze wszystkich krajów, która jako międzyparlamentarna unia, ma być wcielona do związku kobiet. Równocześnie uchwalono stałą ścisłą współpracę ze światowym związkiem młodzieży żeńskiej. Szeroko i obszernie debatowano nad kwestją uchodźców.

Przewodniczącą związku wybrano ponownie, długoletnią przewodniczącą, mrs. Corbett Ashby. Z dotychczasowych członkiń prezydium najwięcej głosów w sposób demonstracyjny otrzymała była czeska senatorka, pani Plaminkova. Dokooptowano cały szereg młodych kobiet do wydziału.

Wyczuwało się z tonu niektórych przemówień, że nie było to łatwym zadaniem, w dzisiejszych ciężkich i burzliwych czasach zebrać kobiety — które w swoim życiu narodowym zastępują często wprost przeciwne interesy i podlegają najrozmaitszym wpływom i prądom i powołać je do jednolitej pracy. A jednak ten eksperyment się udał mimo wielkich trudności. I mimo, że przedstawicielki niektórych odległych krajów, mające jeszcze małe wyrobienie polityczne — stały na gruncie wybitnie nacjonalistycznym (Egipcjanki na przykład, zwalczały zażarcie tezy arabskie), udało się przecież doprowadzić do tego, że zwyciężyły zasady związku światowego, które żądają: zjednoczenia we wszystkich wspólnych ogólnych kwestiach kobiecych, zrozumienia dla wszelkich kwestii indywidualnych, a przede wszystkim — miłości bliźniego.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprawozdanie półroczne z obrotów zagranicznych

Jeszcze 6 dni czasu do złożenia sprawozdania Komisji Dewizowej

Komisja Dewizowa zezwoliła omawianym już przez nas okólnikiem Nr 48 z 28. XI. 1938 roku osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania w Polsce, na szereg czynności gospodarczych, tyczących się ich mienia posiadanego zagranicą. Między innymi zezwoliła Komisja Dewizowa także na dysponowanie wpływami osiągniętymi zagranicą z posiadanych tam przedsiębiorstw i nieruchomości na pokrycie podatków, opłat i wydatków związanych z posiadaniem, administracją i utrzymaniem danej nieruchomości lub przedsiębiorstwa oraz koniecznych nakładów i zakupów związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa — w wysokości normalnie stosowanej, a wreszcie na pokrycie odsetek i kapitału długów hipotecznych oraz innych zobowiązań obciążających dane nieruchomości lub przedsiębiorstwa. Zezwolenie to jest więc generalne, wydane niejako in bianco aż do odwołania, jednak zależne jest ono od dotrzymania pewnych warunków, a mianowicie: dysponowanie może nastąpić z z wpływów danego przedsiębiorstwa lub nieruchomości i tylko na pokrycie już płatnych zobowiązań; odnośne zagraniczne źródło majątkowe winno być zgłoszone w granicach art. 10 dekretu dewizowego, a właściciel winien odsprzedać nadwyżkę Bankowi Polskiemu oraz złożyć Komisji Dewizowej w ciągu miesiąca po upływie każnego półrocza kalendarzowego, w którym z zezwolenia tego korzystał, dokładne sprawozdanie z obrotów dokonanych na tej podstawie. Z tego ostatniego przepisu wynika, że sprawozdanie takie musi być przedłożone Komisji Dewizowej do końca stycznia i lipca każdego roku.

Pierwsze sprawozdanie obejmowało II. półrocze 1938, a właściwe — na co Komisja Dewizowa się zgadzała — okres dwóch ostatnich miesięcy zeszłego roku, a to z uwagi na termin wydania zasadniczej noweli do dekretu dewizowego i powołanego na wstępie okólnika. Obecnie zbliża się koniec czasokresu do złożenia sprawozdania za I. półrocze 1939 r. upływającego 31 b. m., o czym wszyscy zainteresowani winni pamiętać.

Z praktyki dotychczasowej wynika, że Komisja Dewizowa wymaga rzeczywiście „dokładnego sprawozdania" z obrotów wpływami zagranicznymi, a więc szczegółowego podania pojedyńczych pozycji przychodów i wydatków, z naprowadzeniem daty i celu. Nie żąda natomiast przy samym sprawozdaniu udowodnienia zapodanych pozycji rachunkami lub innymi dokumentami.

W każdym jednak razie złożenie takiego sprawozdania jest istotnym warunkiem korzystania z tego generalnego zezwolenia w każdym poszczególnym wypadku, wobec czego niezłożenie sprawozdania tego może pociągnąć za sobą pozbawienie danej osoby prawa swobodnego dysponowania wpływami zagranicznymi na wyszczególnione wyżej cele.

Samo odsprzedanie ewentualnej pozostałej nadwyżki Bankowi Polskiemu zależy od żądania tegoż Banku. Żądanie to określa termin i zakres odsprzedaży.

Adw. Dr H. APTE

Ile dostarcza Polska żywności do Gdańska?

Ustalone kontyngenty artykułów żywnościowych na rok 1939/40, mających być dostarczonymi przez Polskę W. M. Gdańskowi wynoszą rocznie: 3.600.000 litrów mleka, 8.500 q masła, 600 q mleka w proszku. Ze zwierząt rzeźnych: 800 sztuk bydła rogatego, 40.000 świń powyżej 80 kg (z wyjątkiem świń bekonowych), 2 tys. cieląt, do 100 kg., 4 tys. owiec, 10 koni rzeźnych. Ze zwierząt bitych: 500 sztuk bydła rogatego, 2.500 świń, 1 tys. cieląt, 1 tys. owiec, 1 q innego mięsa świeżego i przyrządzonego, 200 q konserw mięsnych, 1 tys. q wątroby, 1 tys. q smalcu.

Dalej: 8 tys. sztuk żywych gęsi, kaczek i kurcząt i 230 tys. sztuk bitych kur, kaczek, gęsi oraz indyków bez pierza. Ryb słodkowodnych i przetworów rybnych — 402 q ryb morskich (żywych i śniętych) 2.550 q, ziemniaków 150 tys. q, chleba, bułek i mąki 115.020,5 q w tym 75 tys. q żyta i 40 tys. q mąki, mac 1 q, jaj 35 mln. sztuk, paszy 11.001 q (w tym słomy 10 tys. q, siana 1 tys. q, sieczki 1 q). Nadto 10 sztuk koni hodowlanych, 250 koni użytkowych, 5 sztuk bydła hodowlanego i 1 sztukę użytkowego.

Wartość tych kontygentów wynosi ok. 24 miln. złotych.

Pomyślna koniunktura w Anglii

Sytuacja gospodarcza Anglii rozwija się w ostatnich miesiącach coraz pomyślniej. Niewątpliwie wpływają na to duże zbrojenia, które spowodowały ożywienie w przemyśle dóbr wytwórczych a ostatnio także dóbr konsumcyjnych, zwiększenie przewozów kolejowych i transportów morskich.

Cyfry za drugi kwartał b. r. nie zostały jeszcze ogłoszone. Ale już w I-ym kwartale zaznaczył się silny wzrost produkcji przemysłowej. Wskaźnik produkcji ogłoszony przez Board of Trade, wynosił na koniec I-go kwartału 149,1, dla wytwórczości żelaza i stali, gdy w ostatnim kwartale 1938 roku tylko 115,8. Wzrost produkcji w tym dziale jest więc bardzo poważny. Wskaźnik produkcji przemysłu maszynowego i stoczni wzrósł ze 129,5 do 135,1, przemysłu tekstylnego ze 114 do 120.7, przemysłu garbarskiego i obuwniczego ze 107,4 do 119,2. Cyfry za drugi kwartał wykażą jeszcze znacznie większy wzrost wytwórczości. Widać to już choćby z produkcji żelaza i stali. Pierwsza osiągnęła 715.000 ton w czerwcu b. r., wobec 541.000 ton w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku, druga zaś wynosiła 1.2 miliony ton, czyli osiągnęła prawie najwyższą dotychczas notowaną angielską produkcję stali.

Nieco gorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle spożywczym. Wskaźnik przemysłu spożywczego spadł ze 123,4 w ostatnim kwartale 1938 r. do 118,5 w pierwszym kwartale b. r. W drugim kwartale jednak i już na tym odcinku zaznaczyła się duża poprawa. Także obroty handlu detalicznego osiągnęły w maju b.r. w stosunku do maja ubiegłego roku wzrost o 9%, przy tym jednak trzeba zaznaczyć, że poszukiwane są raczej towary tanie, gorszych gatunków.

Ruch budowlany natomiast w r. b. znacznie osłabł. Budownictwo mieszkaniowe rozwija się bardzo powoli, a również budownictwo fabryczne nie jest zbyt wielkie.

O ożywieniu koniunktury świadczy zwiększenie się dochodów eksploatacyjnych kolei. Podczas gdy w pierwszym kwartale b. r. wpływy czterech największych towarzystw kolejowych były w stosunku do odpowiedniego okresu 1938 jeszcze o 1.661.000 funtów szterl. niższe, to w drugim kwartale b.r. wzrosły one w stosunku do odpowiedniego okresu 1938 roku o 483.000 Ł.

Stan zatrudnienia w połowie czerwca b. r. wynosił 11.969.000 osób, co oznacza o pół miliona więcej zatrudnionych, niż w roku poprzednim. Bezrobocie stale się zmniejsza, w niektórych gałęziach przemysłu daje się zauważyć brak wykwalifikowanych robotników.

Ceny towarów w b. r. nie wykazują zbyt wielkich wahań. Ogólny wskaźnik cen hurtowych wynosił w czerwcu b. r. 117,6, wobec 121,5 przeciętnie miesięcznie w roku 1938. Ceny sprowadzanych surowców są na ogół dość stabilizowane. Ceny zbóż przeważnie zniżkują. Ogólny wskaźnik cen detalicznych w czerwcu wynosił 135, a wskaźnik kosztów utrzymania 153. Obydwa te wskaźniki nie różnią się zbytnio od wskaźników z poprzednich miesięcy.

Obroty handlu zagranicznego wykazały dość znaczny wzrost. Import do Anglii w czerwcu wykazuje wartość 82,2 miliony Ł., wobec 76,5 miln. Ł. w roku poprzednim, co oznacza wzrost o 7,3%. Eksport wyniósł 39 miln. wobec 36,9 miln. Ł., czyli zwiększył się o 8,1%.

W jakich krajach korzystamy ze zniżek kolejowych

W całym szeregu państw europejskich stosowane są, dla zagranicznych turystów przeróżne zniżki i ulgi szczególnie w odniesieniu do opłat za przejazdy kolejowe, przy czym niektóre państwa udzielają turystom nawet bezpłatnych wiz.

Jak podaje „Orbis", obecnie stosowane są następujące ulgi turystyczne:

Belgia udziela 35 proc. zniżki przy tygodniowym pobycie i na podstawie karnetu turystycznego. Zniżki ważne są od 15 marca do 30 września.

W Bułgarii turyści zagraniczni otrzymują, w czasie od 1 maja do 31 października, przy 3-dniowym zatrzymaniu się, 50 proc. ulgi na kolejach. Wycieczki grupowe ponad 15 osób korzystają z identycznej zniżki, jednak nie są krępowane przymusem 3-dniowego pobytu. Przy 7-dniowym pobycie wszyscy turyści otrzymują bezpłatne wizy. Zniżki stosowane są również dla jadących tranzytem.

Francja udziela 40 proc. ulgi przy 6-dniowym pobycie, a dla wycieczek grupowych 50 proc. ulgi, bez przymusu 6-dniowego zatrzymania się. Ulgi te ważne są przez cały rok i bilety zniżkowe otrzymuje się na podstawie kart turystycznych.

W Jugosławii obowiązuje przy wyjazdach indywidualnych 50 proc. ulgi przy 7-dniowym pobycie w miejscowościach letniskowych, nadmorskich lub kuracyjnych. Wycieczki grupowe otrzymują 20 do 46 proc. ulgi w zależności od ilości osób i odległości, nie są jednak zmuszone przebywać w oznaczonych miejscowościach, ani też nie są krępowane okresem pobytu.

Rumunia udziela 50 proc. ulgi przy przejazdach tranzytowych od cen biletów na pociągi osobowe, natomiast przy pobycie 14-dniowym w miejscowości turystycznej lub uzdrowiskowej ulga w tej samej wysokości przysługuje również i w drodze powrotnej, przy czym otrzymuje się również w tym wypadku bezpłatną wizę. Termin tej ulgi obowiązuje od 1 maja do 31 października. Wycieczki grupowe otrzymują 43 proc. ulgi dla grup do 30 osób i 60 proc. dla grup ponad 30 osób. Termin cały rok, czas pobytu nie wymagany.

W Italii obowiązują dla turystów indywidualnych zniżki 50 proc. przy 6-dniowym pobycie, a dla wycieczek grupowych, od 8 osób, ulga wynosi 70 proc. Ulgi ważne są na cały rok.

Na Węgrzech udzielane są 50 proc. ulgi w każdą stronę, przy 7-dniowym pobycie w jednej z miejscowości nad jeziorem Balaton. Zniżki te ważne są od 1 maja do 31 października. Wycieczki

grupowe otrzymują zniżkę w tej samej wysokości, jednak minimalny okres pobytu nad Balatonem skrócony został do 3 dni.

—oo—

Zniżka cen herbaty

Na rynku londyńskim zaznaczyła się ostatnio silna zniżka cen herbaty. Notowania tego artykułu, które w ostatnich miesiącach były prawie stabilizowane, spadły w drugiej połowie lipca o przeszło 5%. Przyczyną tej zniżki są trudności wielkiej londyńskiej firmy brokierskiej. Chodzi tu o firmę Bunting & Co, posiadającej kapitał 100 tys. Ł. Trudności te powstały wskutek odmowy związku brytyjskich i szkockich spółdzielni spożywczych przyjęcia większej partii herbaty od wspomnianej firmy.

Natomiast sytuacja na międzynarodowym rynku herbaty przedstawia się stosunkowo dobrze. Rynek ten od wiosny 1933 roku kontrolowany jest według specjalnego schematu restrykcyjnego, na który zgodziły się rządy Indyj Brytyjskich, Holenderskich oraz Cejlonu. Restrykcje te dały w ostatnich 6-ciu latach dobre wyniki.

Według danych International Tee Comittee wywóz hebaty z krajów produkujących w sezonie 1938/39 osiągnął 927.15 miln. lbs wobec tylko 873.7 miln. lbs. w sezonie poprzednim. Z powyższej ilości na same tylko trzy kraje „restrykcyjne“ przypada 742.53 miliony, wobec 712 miln. lbs.

Również światowa konsumcja herbaty podniosła się z 859.36 miln. do 893.83 miln. lbs. Wzrost konsumcji nastąpił we wszystkich wielkich krajach konsumujących, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr. 64 z dnia 24 b.m., w którym opublikowano m. in. następujące ustawy, rozporządzenia i oświadczenia rządowe o charakterze gospodarczym:

ustawę z dn. 13 bm. o popieraniu melioracyj wodnych dla potrzeb rolnictwa (poz. 428);

ustawę z dn. 13 b. m. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ochronie lasów, stanowiących własność Państwa (poz. 429);

rozporządzenie rady ministrów z dnia 21 b. m. o utworzeniu izb rolniczych z siedzibami w Stanisławowie i Tarnopolu oraz o ustaleniu okręgów działalności tych izb (poz. 430);

oświadczenie rządowe z dnia 12 bm. w sprawie rozciągnięcia na Kolonię Adenu konwencji z dnia 26 sierpnia 1931 r. między Polską a W. Brytanią w przedmiocie postępowania w sprawach cywilnych i handlowych (poz. 432);

oświadczenie rządowe z dnia 12 b.m. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Polską a Szwajcarią z dnia 23 grudnia 1938 r. w sprawie uregulowania płatności handlowych między ziemiami włączonymi do Polski w 1938 r. a Szwajcarią (poz. 433).

—oo—



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW. 26 lipca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 22.50—22.75, jednolita czerwona i biała 22—22.25, zbierana 21—21.25, żyto standart I 15—15.25, standart II 14—14.25, jeczmień jednolity 18.25—18.75, j. przemiałowy 17.75—18, pastewny 16.25—16.75, owies niezadeszczony 21.50—23, standart I (lekko zadeszczony) 20.50—21, standart II (zadeszcz. dop.) 20—20.25, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.50—45, 35 proc. 41.50—44.50 gat. I 50 proc. 39.50—41, gat. IA 65 proc. 35.50—37, gat. II 35-65 proc. 32.50—34.50, gat. 50-60 30—31.50, gat. II. 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II. 60-65 proc. 22.75—23.25, pastewna 14.25—14.75, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 25.75—26.25, razowa 95 proc. 22—22.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.25—26.75, otręby pszenne standartowe miałkie 11.75—12, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 10.75—11, jęczmienne 12—12.25. Obroty i tendencja: pszenica 15 spokojna, żyto 22.5 spokojna, jęczmień 69 spokojna, owies 6 spokojna. Ogólny obrót 368 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 26 lipca. Otręby żytnie i jęczmienne minus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 30 zniżkowa, żyto 330 spokojna, jęczmień 60 spokojna, owies 5 spokojna. Ogólny obrót 1070 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 26 lipca. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 107.50, Haberbusch 57.50, Ostrowiec 78.25. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna em. 75, II em. 74,, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 77, II em. 76, 5 proc. poż. konwersyjna 65—62—60, 4 proc. poż. konsol. odc. grube 61 drobne 60.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 30. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V 57.25—57.50, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 65—64.25—64.75, drobne 66, 5 proc. listy m. Warszawy z 1936 r. 62,50—62.75, 5 proc. listy m. Piotrkowa z 1933 r. 54, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 58.75, 5 proc. listy m. Łodzi z 1936 r. 58. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.50, Amsterdam 285.20, Londyn 24.92, Nowy Jork kabel 5.32, Paryż 14.10, Sztokholm 128.45, Zurych 120.05. Tendencja utrzymana.



Czwartek, 27 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.45 Audycja dla młodzieży; 15.05 Muzyka popularna w wyk. ork. pod dyr. A. Hermana. W programie utwory Sullivana; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Preludia organowe Wł. Żeleńskiego w wyk. K. Garbusińskiego; 16.45 Reportaż; 17 Koncert kameralny. Wyk. F. Gemrot (klarnet), St. Mikuszewski (I skrz.) H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka); J. Makowicz (wiol.). Kwintet klarnetowy Wolfganga Amadeusza Mozarta; 18 Kwartety Beethovena; 18.10 Koncert w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 19 Audycja; 19.20 Koncert popularny w wyk. kwartetu salonowego rozgł. krakowskiej z udziałem Z. Mroczkowskiej (sopran); w przerwie „To i owo“; 20.15 Rezerwa; 20.25 Rezmowy ze słuchaczami“ — przepr. St. Broniewski; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor. i sportowe, nasz program na jutro; 21 Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego, akomp. J. Gaczek; 21.30 Teatr wyobraźni: „Imć Pasek wojuje w Danii“ Jana Chryzostoma Paska, w radiofonizacji Jana Zyndrama; 22.10 Duety wokalne w wyk. I. Gadejskiej i J. Hupertowej; 22.30 Recital fortepianowy Haliny Sembrat; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorolog.

* * *

WARSZAWA 6.30 Pieśń poranna i płyty; 17 Muzyka Muzyka taneczna (płyty); 17.45 Skrzynka techniczna; 19.20 „Przy wieczerzy“ (płyty); 20.25 Audycja dla wsi; 20.40—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. w jęz. włoskim; 23.15 Koncert muzyki polskiej.

* * *

KATOWICE. 5 Płyty; 17 Nowości z płyt; 17.45 Gawęda o literaturze; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.25 Rozmowę ze słuchaczami przer. J. Tepa; 20.35—23.05 p. Kraków.

* * *

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 13.40 Koncert życzeń; 14.35 Wiadomości gospodarcze i giełda lwowska; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Recital fortep.; 17.45 Cykl weterynaryjny; 19.20 Przegląd kulturalny; 19.30 Płyty; 20.25 Czytanka wiejska; 20.35—23.05 p. Kraków.

* * *

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 14.40 Wiadomości giełdowe; 17 Muzyka taneczna (płyty); 17.45 Literatura dla wszystkich; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.25 „Bezrobotny kupcem“ — pogad.; 20.35—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, koncert radiowy; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Program angielski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, koncert ork. londyńskiej filharm., w programie muzyka Bizeta; 16.30 Kącik młodzieży hebr.; 18 Pogadanka językowa J. Lawniego; 18.15—19 Program arabski; 19 Pogadanwa o Jemenitach; 19.15 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 Recital fort. Arie Sachsa, w programie muzyka palestyńska; 19.50 Pogadanka lekarska; 20 Słuchowisko angielskie; 20.30 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.45 Muzyka na organkach; 21 Koniec programu.

* * *

18 SOFIA: Muzyka lekka. LONDYN REG.: Orkiestra salonowa; 18.45 Music-Hall, DROITWICH: 18.40 Recital fortep. Leopolda Münzera.

19 WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RYGA: 19.15 Koncert symfoniczny z udz. W. Małcużyńskiego (fort.) SOFIA: Koncert symfoniczny.

20 BRUKSELA FLAM.: Koncert rozrywkowy. KOWNO: Muzyka lekka. LONDYN REG.: 20.05 Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny. SOTTENS: Koncert symfoniczny. DROITWICH: 20.30 Kabaret. FLORENCJA: Muzyka operetkowa. POSTE PARISIEN: 20.45 Wieczór operetkowy.

21 BRUKSELA FRANC.: Koncert z Ostendy. LONDYN REG.: Rewia muzyczna. RZYM: „Pajace“ — opera Leoncavallo. TALLIN: Muzyka lekka. FLORENCJA: 21.15 Orkiestra smyczkowa. LUKSEMBURG: Popularny koncert symfoniczny.

22 BUDAPESZT I.: Lekki koncert orkiestrowy. SZTOKHOLM: 22.15 Koncert rozrywkowy. LUBLANA: Koncert orkiestrowy. KOPENHAGA: 22.20 Koncert symfoniczny. MEDIOLAN: Recital skrzypcowy.

23 BUDAPESZT I.: Orkiestra cygańska. DROITWICH: Zespół taneczny. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek, jutro w piątek oraz w sobotę po cenach zniżonych, świetna komedia A. de Benedetti'ego „Szkarłatne róże“. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego udział biorą J. Baronówna, K. Fabisiak, Z. Mrożewski.

— ŻYD. TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11). Dziś wystąpią gościnnie znani artyści Jonas Turkow i Diana Blumenfeld w głośnej sztuce A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów“ w przekładzie Diany Blumenfeld. Występy te wywołały wielkie zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej. Należy zaznaczyć, że czysty dochód z powyższych przedstawień przeznaczony jest na cel dozbrojenia armii L. O. P. P. Początek punktualnie o godz. 8.45 wiecz. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Szkarłatne róże“

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11)

Czwartek, godz. 8.45 wiecz.: „Freuda teoria snów“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Alarm“ (Pierre Fresnay) i „Ich błąd“ (Jean Gabin, Gaby Marlay).
APOLLO: „Ostatnie ostrzeżenie“ (Peter Lorre, George Sanders).
ATLANTIC: „Romanse cygańskie“ (Józef Schildkraut, Brygida Helm) i „Władczyni“ (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück).
LOPP.: Przygoda w Szanghaju (Dolores del Rio) Kadeci marynarki.
ROMIEŃ: „Białe sztandary“ (Jackie Cooper).
SCALA: „Obawa przed skandalem“ Carole Lombard i Fernand Gravet
STELLA: „Królowa przedmieścia“.
SZTUKA: „Młode serca“ (Paulette Goddart Douglas Fairbanks i in.)
ŚWIT: „Mądrala“ (Miriam Hopkins) i „Poszukiwany bohater“ (G. O'Brien).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega“.
WANDA: „Cnotliwa Zuzanna“ (Meg Lemonnier, Henri Garat i in.).

Wynik wyborów na Kongres Syjonistyczny

Warszawa, 26. 7. Ukończono już obliczanie rezultatu wyborów niedzielnych na Kongres Syjonistyczny w b. Kongresówce. Na ogólną liczbę 93.015 głosów, padło na listę Nr 1 (ogólni syjoniści grupa A) — 15.002 głosy, na listę Nr 2 (ogólni syjoniści grupa B) — 2191, na listę Nr 3 (Mizrachi) — 15.387, na listę Nr 4 (Stronnictwo Państwa Żydowskiego) — 2033, na listę Nr 5 (Blok Pracującej Palestyny) — 48.608, na listę Nr 6 (lewica Poalej-Syjon) — 6658, na listę Nr 7 (młodzież syjonistyczna zblokowana z listą Nr 1) — 3126.

Podział 69 mandatów dokonany został w sposób następujący: lista Nr 1 — 12 mandatów, lista Nr 2 — 1 mandat, lista Nr 3 — 12 mandatów, lista Nr 4 — 1 mandat, lista Nr 5 — 36 mandatów, lista Nr 6 — 5 mandatów, lista Nr 7 — 2 mandaty.

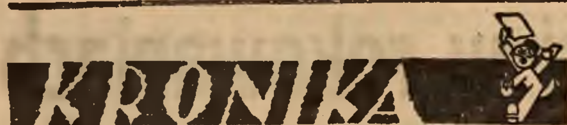
Wyniki powyższe mogą jeszcze ulec pewnemu przesunięciu, gdyż w kilku miastach wybory zostały przesunięte na następną niedzielę.

KUPON Nr 19

KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

1. „Iwonka“ w Krynicy
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Jurand“ w Zakopanem
4. „Zacisze“ w Szczyrku



LIPIEC
27
CZWARTEK

Wschód słońca 3 g 45 m
Zachód słońca 19 g 15 m
11 Ab 5699

Min. Ulrych na konferencji w Krakowie

Ostateczne ustalenie programu Zjazdu Sierpniowego

Wczoraj bawił w Krakowie minister komunikacji pułk. Ulrych. P. minister przybył do Krakowa jako prezes Zarządu Głównego Związku Legionistów, celem ostatecznego opracowania szczegółów Zjazdu Sierpniowego. Konferencja w tej sprawie odbyła się wczoraj przed południem pod przewodnictwem p. gen. Narbut-Łuczyńskiego, prezesa Zarządu Okręgu Zw. Legionistów. Oprócz p. ministra Ulrycha uczestniczyli w konferencji p. wojewoda dr Tymiński, oraz członkowie Komitetu Zjazdowego.

W wyniku obrad ustalono wszystkie szczegóły programu zjazdowego. Tego samego dnia p. min. Ulrych powrócił do stolicy.

Specjalne datowniki na Zjazd Sierpniowy

W dniu 5 i 6 sierpnia będą się znajdowały w westibulu Urzędu Pocztowego Kraków 2 (dworzec kolejowy) oraz w dziale listowym Urzędu Pocztowego Kraków 1. (róg ul. Wielopole i Potockiego) i w poczcie ruchomej (Aleja 3-go Maja przed Oleandrami) pamiątkowe datowniki zjazdowe z napisem okolicznościowym, którymi będzie stemplowana korespondencja tam nadawana na życzenie klienteli.

We wrześniu ostatnie transporty dla emigrantów udających się do Kanady

Tow. okrętowe Canadian Pacific Railway zawiadamia, że ostatni transport w sezonie bieżącym osadników do Kanady jest przewidziany na dzień 16 września z Warszawy. Późniejsze terminy wyjazdu będą wyznaczane jedynie dla emigrantów — którzy z ważniejszych powodów nie mogli wyjechać w podanym wyżej terminie.

Tow. Cunard White Ltd. zawiadamia, że ostatni transport tego towarzystwa do Kanady w bieżącym roku odpłynie 25 września br.

Zwraca się jednak uwagę, iż rodziny, udające się do Kanady, winny starać się o wcześniejszy wyjazd ze względu na to, iż emigranci są często skierowywani przez lekarza kanadyjskiego w Gdyni na leczenie lub prześwietlenia.

Ruch turystyczny w Krakowie

W ostatnich dniach zaznaczył się w Krakowie ożywiony ruch wycieczek zagranicznych, połączony z przejazdem młodzieży na obozy letnie. Między innymi przybyła do Krakowa wycieczka starszych harcerzy węgierskich w liczbie 16 osób. W dniu wczorajszym po zwiedzeniu cenniejszych zabytków miasta, uczestnicy wycieczki złożyli hołd na Wawelu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i króla Stefana Batorego. po czym w godzinach popołudniowych udali się do Wieliczki na zwiedzenie salin i po powrocie do Krakowa odjechali do Katowic. — Na dzień 3-go sierpnia zapowiedziany został przyjazd do Krakowa 3-ciej z kolei w roku bieżącym wycieczki Duńczyków z Kopenhagi w liczbie 25 osób. W skład wycieczki wchodzą przedstawiciele rolnictwa duńskiego i przemysłu.

Konkurs fotograficzny

Staraniem powiatowej komisji letniskowo-turystycznej przy Wydziale Powiatowym w Nowym Sączu, zorganizowany został konkurs fotograficzny uzdrowisk i letnisk powiatu nowosądeckiego. Tematem fotografii jest piękno ziemi sądeckiej. Termin nadsyłania zdjęć konkursowych upływa z dniem 20 października br.

Prace konkursowe opatrzone wybranym godłem, zawierające imię, nazwisko. dokładny adres, należy kierować do Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu. Za najpiękniejsze fotografie przyznane będą nagrody od 25 do 100 zł.

Karygodny wybryk

Onegdajszej nocy Kornaś Tadeusz (lat 17), zam. w Krakowie przy Alei Słowackiego 56, wsiadł do samochodu osobowego Nr. A. 33057, pozostawionego na Alei Słowackiego przed domem Nr. 56, a stanowiącego własność Czesława Murczyńskiego, zamieszkałego w tym domu i odjechał bez zezwolenia właściciela, w stronę Bronowic. Nie umiejąc dobrze auta prowadzić, rozbił go o przydrożny słup telegraficzny. Auto zostało bardzo uszkodzone, a następnie przez właściciela sprowadzone do garażu. Według zapodania Czesława Murczyńskiego, auto kosztowało 10.000 zł. Wysokość szkody na razie nie ustalona. Zachodzi tu prawdopodobnie łobuzerski wybryk, dokonany przez Kornasia, którego ojciec jest dozorcą kamienicy, gdzie mieszka poszkodowany Murczyński.

Dwa zuchwałe włamania w Krakowie

Sklep na Szewskiej i willa w Cichym Kąciku okradzione przez włamywaczy

Do mieszkania wdowy po ś. p. pułk. Belinie-Prażmowskim na Osiedlu K. K. O. w Cichym Kąciku dokonano wczorajszej nocy zuchwałego włamania. Willa p. Beliny-Prażmowskiej pozostawiona była opiece samej służącej. Toteż włamywacze, nie budząc jej wkradli się po wycięciu szyby w oknie do mieszkania i skradli całe srebro stołowe, część garderoby i dubeltówkę. Niewiadomo na razie, czy łupem rzezimieszków nie padły też inne kosztowności. Wyjaśni się to dopiero po powrocie właścicielki mieszkania, przebywającej poza Krakowem.

Poza tym dokonano w Krakowie śmiałego włamania do sklepu galanterii skórzanej i dewocjonalii Cybulskiego przy ul. Szewskiej 32. Złodzieje przepiłowali kraty w oknie od strony plant i wtargnęli do sklepu ,skąd skradli towarów za przeszło 2000 zł. Warto podkreślić, że ten sam sklep był już okradziony w lutym b. r. Wtedy złodzieje dostali się do wnętrza przez piwnicę.

W obu wypadkach policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia włamywaczy.

Ofiara katastrofy szybowcowej

przywieziona do Krakowa samolotem sanitarnym

Na szybowisku w Porąbce wydarzyła się katastrofa w czasie lądowania szybowca typu „Komar". Pilot 30-letni Władysław Rymaczewski doznał dwukrotnego złamania lewej nogi i obrażeń głowy.

Kierownictwo szybowiska natychmiast przewiozło rannego autem do najbliższego lotniska, skąd samolotem sanitarnym Rymaczewski został odstawiony do szpitala w Krakowie. Stan pilota nie budzi obaw.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18, Madalińskiego 7.

—oo—

XVIII Walny Zjazd delegatów P. Z. N.

W niedzielę dnia 30 bm. odbędzie się w Krakowie XVIII. Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Narciarskiego. W sobotę zaś 29 lipca br. odbędzie się posiedzenie Rady Narciarskiej P. Z. N. Walne zjazdy Delegatów P. Z. N. odbywają ce się co dwa lata mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju narciarstwa i turystyki polskiej. Z jednej strony bowiem omawiają i przyjmują sprawozdania ustępujących władz P. Z. N. z drugiej strony zaś ustalają program działalności Polskiego Związku Narciarskiego na najbliższe okresy pracy oraz wybierają nowe władze Związku.

Poza tym Walne Zjazdy Delegatów P. Z. N. są jednym z tych czynników, które przyczyniają się do koordynacji prac na polu narciarstwa i turystyki — towarzystw, klubów i sekcyj narciarskich zrzeszonych w P. Z. N. Koordynacja ta z roku na rok daje coraz to lepsze wyniki i przypuszczać można, że również XVIII. Walny Zjazd Delegatów P. Z. N. wykaże dalszy postęp w tym kierunku.

Trąba powietrzna nad Szwajcarią

Bazylea, 26. 7. PAT. **Trąba powietrzna w dolinie Birsy koło Bazylei, wyrwała na przestrzeni dwu kilometrów kilkadziesiąt większych i kilkaset mniejszych drzew, zerwała wiele dachów i wyrządziła wielkie szkody obliczone na setki tysięcy franków. Ofiar w ludziach nie ma.**

P. IZAKOWI GANSOWI z Dębicy z powodu zgonu Jego błp. MAŁŻONKI i naszemu spólnikowi EMILOWI GANSOWI oraz całej Rodzinie wyrażają gorące współczucie.
4928 HOCHBERGEROWIE.

—oo—

W czwartą bolesną rocznicę śmierci, mojej najukochańszej siostry, bł. p. OLGI LUFTIG, ofiaruję celem uczczenia Jej pamięci 25 zł na Dom Sierót, 25 zł na Dom Starców i 25 zł na Bejt-Lechem.
4485g BERTA FISCH.

Zamknięcie ul. Kalwaryjskiej

Z powodu robót drogowych w ulicy Kalwaryjskiej zamyka się z dniem 28 bm. aż do odwołania dla ruchu kołowego przejazdowego wspomnianą ulicę na odcinku od Rynku Podgórskiego do ul. Stromej. Objazd skieruwuje się 1) ulicami Celną, Legionów. Rejtana, pl. Serkowskiego i ul. Długosza, oraz 2) Zamojskiego i Smolki.

Wycieczka do Rabki-Zdroju

Liga Popierania Turystyki — delegatura w Krakowie organizuje dnia 30 lipca br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Rabki Zdroju za 5 zł. tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa dnia 30 bm godz. 6.50, wyjazd z Rabki o godz. 18.27.

W programie zwiedzanie Zdroju i wycieczka na Maciejową pod kierownictwem przewodników. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed dworcem kolejowym.

—oo—

KOLONIA WAKACYJNA KOMITETU RODZICIELSKIEGO GIMNAZJUM HEBRAJSKIEGO. Przyjazd uczestników I. turnusu kolonii wakacyjnej w Zawoi nastąpi dziś we czwartek o godzinie 13.44.
4938k

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne opady. Temperatura w ciągu dnia około 20 stopni. Umiarkowane wiatry przeważnie z kierunków zachodnich. Skłonność do burz.

Ludzi nie ustają w pracy twórczej

Jerozolima, 26. 7. ŻAT. W Palestynie powstała nowa kolonia żydowska pod nazwą Kfar Nefer dla uczczenia założyciela „Alliance Universale" Karola Nefera. Do nowej kolonii przybyła wycieczka 50 absolwentów szkoły rolniczej oraz kilku byłych absolwentów tej szkoły.

1000 Żydów opuszcza Wiedeń

Paryż, 26. 7. PAT. Agencja Havasa donosi z Wiednia: 1000 Żydów wiedeńskich wyjechało wczoraj do Włoch, gdzie pozostaną do chwili otrzymania pozwolenia, przyznanego już w zasadzie udania się do Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych krajów.

Gość belgijski w Polsce

Warszawa, 26. 7. PAT. Dziś w godzinach południowych przybył do Warszawy wiceprezydent senatu belgijskiego i generalny sekretarz międzynarodowego związku miast p. Emil Vinck.

Celem pobytu w Polsce p. Vincka ma być omówienie ze Związkiem miast polskich szeregu spraw, dotyczących światowego kongresu miast, który odbędzie się w Budapeszcie w r. 1940.

Nowy półmilioner powietrzny

Warszawa, 26. 7. PAT. W dniu 26 bm. polskim liniom lotniczym „Lot" przybył nowy pół milioner powietrzny. Jest nim pan Jan Kułakowski, mechanik pokładowy. Jubileuszowy lot odbył on na trasie Berlin—Warszawa. Na lotnisku oczekiwali jubilata dyrekcja „Lotu" w osobach dr Góreckiego i inż. Zeiferta oraz grono kolegów, którzy złożyli mu wiązanki żywego kwiecia. Jan Kułakowski jest trzecim z rzędu mechanikiem pokładowym „Lotu", który ma za sobą 500 tysięcy km w powietrzu.

Polski jacht harcerski w Nowym Jorku

Nowy Jork, 26. 7. PAT. Dziś przybyła do przystani nowojorskiej wystawy światowej załoga „Poleszuka", powitana przez przedstawicieli konsulatu R. P., pawilonu polskiego oraz delegacje harcerzy amerykańskich. Dyrekcja pawilonu polskiego wydała na cześć członków załogi przyjęcie.

Prasa amerykańska zamieściła fotografie dzielnych harcerzy, poświęcając im szereg pochlebnych wzmianek.

Nieprzychylne nastroje wobec uchodźców hiszpańskich

Meksyk, 26. 7. PAT. Z 40-tu tysięcy Hiszpanów, jacy zostali upoważnieni do wjazdu do Meksyku, przybyło już ok. 10 tysięcy. Prawie wszyscy przybyli tu przez port w Veracruz, względnie prze zpółnocną granicę poprzez Stany Zjednoczone. Przyjazd tych uchodźców jest na ogół nieprzychylnie widziany przez ogół społeczeństwa meksykańskiego. Co jakiś czas pojawiają się przy tym fałszywe pogłoski, które jeszcze bardziej podniecają umysły. Tak np. ostatnio rozeszła się fantastyczna wiadomość, że przyjedzie do Meksyku 400 tys. Hiszpanów z obozów koncentracyjnych we Francji, Mimo zdementowania pogłoski tej przez władze, szereg organizacyj urządził manifestacje i rozlepił po mieście plakaty z protestami. Przed gmachem towarzystwa, posiadającego koncesję na ekploatację prądu elektrycznego „Luz y Fuerza" urzędnicy Meksykanie urządzili manifestację i nie dopuścili do biur kilku nowo przyjętych urzędników hiszpańskich uchodźców.

Chcą narzucić Jugosławii film niemiecki

Białogród, 26. 7. PAT. W Białogrodzie powstał jugosłowiańsko-niemiecki dom handlowy p. n. „Teslafilm", który reprezentując niemieckie wytwórnie filmowe „Tobis", „Wien-film", „Torra", „Bawaria". Starać się on będzie zamieszczać filmy niemieckie na rynku jugosłowiańskim. Dotychczas bowiem filmy niemieckie były rzadko wyświetlane w kinoteatrach jugosłowiańskich, albowiem publiczność przekłada nad obrazy niemieckie filmy amerykańskie i francuskie.

Poważne trudności w rokowaniach pożyczkowych polsko-brytyjskich

Czyżby wpływ pobytu p. Wohltata?

Londyn, 26. 7. PAT. Prasa angielska zamieszcza komentarze o rezultatach polsko-angielskich rokowań pożyczkowych.

„Times" podkreśla, że rokowania finansowe z Polską doprowadziły jedynie do częściowego porozumienia. Sir John Simon coprawda nie podał szczegółów istniejących trudności, wtadomo jednak, iż skarb brytyjski uważa, iż nie jest w stanie zgodzić się na żądanie Polski, aby złoto zostało zdeponowane w Londynie, celem pokrycia conajmniej części proponowanej pożyczki. Negocjatorzy polscy oświadczyli, że złoto potrzebne im jest z dwóch względów: po pierwsze dla pokrycia ewentualnej dodatkowej emisji własnej na cele inwestycyj, oraz celem umożliwienia szybkich zakupów materiałów wojennych w innych krajach w razie nagłej potrzeby. Statut Banku Polski wymaga, aby złoto, a nie funty szterlingi użyte były dla pokrycia złotego, przy tym strona polska wysunęła zastrzeżenia przeciw żądaniu skarbu brytyjskiego, aby wypłaty pożyczki uskutecznione były dopiero po uprzednim zawiadomieniu o tym Londynu.

„Finansial News" pisze: Oświadczenie sir Johna Simona na temat rokowań o pożyczkę dla Polski nie jest zachęcające. Rozmowy na temat szczegółów dla 8-mio milionowych kredytów eksportowych postępują naprzód normalnie, aczkolwiek powoli, ale zupełny impas, zdaje się, powstał w rokowaniach o gotówkową część pożyczki w wysokości 5 miln. funtów szterlingów, oraz francuską część w wysokości 3 i pół miln. funtów. Fakt, że żadna ustawa w sprawie pożyczki gotówkowej nie może być uchwalona przed wakacjami letnimi parlamentu, nie oznacza nieuchronnej przeszkody dla jej zawarcia w późniejszym terminie, albowiem bank brytyjski mógłby w międzyczasie udzielić zaliczki. Brak czasu dla uchwalenia odnośnego ustawodawstwa stwarza stosunkowo najmniejszą przeszkodę. Trudność polega na tym, iż warunki brytyjskie uważane były całkowicie nie do przyjęcia i rząd polski woli zaniechać rozmów, aniżeli przyjąć te warunki. Wbrew pewnym wiadomościom negocjatorzy polscy nie nalegali na uzyskanie pożyczki w formie złota zdeponowanego w Londynie. Faktycznie Polacy stawiali warunek, aby mieli prawo swobodnego wydatkowania pożyczki zagranicą. Negocjatorzy brytyjscy stawiali warunek, aby za każdego funta wydatkowanego poza Wielką Brytanią rząd polski wydatkował jednego funta ze swych własnych rezerw złota. Opróżniłoby to rezerwy złota w Banku Polskim w chwili, gdy koszta mobilizacji zwiększają już obieg banknotów.

Stanowisko skarbu brytyjskiego wywołuje ostre zastrzeżenia w Polsce, tym bardziej, że pozbawia ono rząd polski również dobrodziejstwa francuskiej pożyczki gotówkowej. Pierwotnie pożyczka francuska miała być negocjowana odrębnie i rząd francuski gotów był dać odnośną sumę do dyspozycji Polski w formie wolnej waluty. Skarb brytyjski zaproponował odbywanie wspólnych rokowań. W ten sposób ponieważ warunki francuskiej i brytyjskiej oferty są identyczne, Polska utraci również pożyczkę 3 i pół miln. funtów, którą w przeciwnym razie mogłaby otrzymać. Załamanie rokowań pożyczkowych może pociągnąć niekorzystne następstwa polityczne. Być może, że jest to zwykły zbieg okoliczności, że stanowisko skarbu brytyjskiego stało się bardziej nieugięte po rozmowach sir Horace Wilsona i min. Hudsona z p. Wohltatem, ale fakt ten nie może pozostać bez komentarzy. Miejmy nadzieję, że kompromis zostanie osiągnięty w ostatniej chwili, zanim parlament rozejdzie się na wakacje letnie. Rząd polski, który sam czynił pewne trudności co do szeregu punktów, winien ze swej strony posunąć się do najdalszej granicy ustępstw celem uniknięcia załamania się negocjacyj.

W innym miejscu „Financial News" pisze: Oświadczenie sir Johna Simona interpretowane jest jako przyznanie, że rokowania się załamały. Jednak dalsze rokowania na temat jakiejś innej formuły pomocy ekonomicznej przez udzielenie dalszych kredytów eksportowych nie są wykluczone.

Tajne klauzule sojuszu włosko-niemieckiego

Paryż, 26. 7. (r) Tutejsze koła polityczne utrzymują, że wysiedlenie Niemców z południowego Tyrolu zostały przewidziane w tajnej klauzuli traktatu sojuszniczego między Mussolinim a Hitlerem. W tej samej klauzuli Hitler miał się zobowiązać do wyekwipowania 15 dywizji włoskich czeskim materiałem wojennym. Te same koła zwracają jednak uwagę, że jak dotychczas partner odgrywał w sojuszu rolę czynnika hamującego. Ma to być wynikiem wyraźnego zastrzeżenia Mussoliniego, że sytuacja Włoch na Morzu Śródziemnym nie pozwala im zaangażować się po stronie niemieckiej w wojnie, gdzie stroną przeciwną byłaby Anglia, gdyż wojna taka nie tylko zakończyłaby się błyskawiczną klęską Włoch, ale również zniszczyłaby całe włoskie imperium kolonialne i pozycję w Albanii. Dlatego też koła tutejsze skłonne są uważać sojusz między Berlinem a Rzymem jako instrument gry dyplomatycznej w czasie pokoju a nie jako instrument wojny.

Mandżukuo wprowadza stan wojenny

Hsingking, 26. 7. PAT. Agencja Domei donosi, iż rząd mandżurski wprowadził na całym obszarze kraju przepisy ustawy o obronie narodowej. Od końca czerwca zadawalniano się osłoszeniem stanu wyjątkowego w jednym tylko okręgu Holun-Biuir. Ciągłe naloty samolotów sowieckich sięgające do 150 km w głąb terytorium mandżurskiego uczyniły koniecznym rozszerzenie przepisów wyjątkowych na całe terytorium mandżurskie. Decyzja ta według Agencji Domei ma na celu nie tylko wezwanie całej ludności do współpracy z władzami wojskowymi, ale również zmierza ona do przestrzeżenia władz sowieckich, iż wszelki akt agresji z ich strony spotka się z niezwłoczną odpowiedzią.

Agencja Domei ogłasza jednocześnie komunikat armii kwantuńskiej o rzekomym zestrzeleniu w ciągu dnia wczorajszego 59 samolotów sowieckich.

—oo—

Do walki z łodziami podwodnymi

Londyn, 26. 7. PAT. Admiralicja brytyjska postanowiła zakupić dodatkowo około 80 trawlerów. Mają być one użyte nie jako poławiacze min, lecz do walki z łodziami podwodnymi.

Następca gen. Haininga przybył do Palestyny

Jerozolima 26. 7. PAT. Dzisiaj rano przybył do Jerozolimy gen. Barker, nowomianowany dowódca brytyjskich sił w Palestynie, który obejmuje to stanowisko po generale Hainingu powracającym do Anglii.

Poczta i święto legionowe

Wilno, 26. 7. PAT. Dyrekcja okręgowa poczt i telegrafów w Wilnie dla upamiętnienia święta 25-lecia wileńskiej dywizji piechoty Legionów ustaliła, że w czasie od dnia 7. 8. do 21. 8. wszystkie listy i przesyłki pocztowe wysyłane z Wilna będą kasowane specjalnym datownikiem okolicznościowym z napisem: „25-lecie wileńskiej dywizji piechoty Legionów".

W miejscach największych skupień uczestników zjazdu czynne będą ruchome skrzynki pocztowe.

Prof. Burckhardt udziela wywiadów...

Gdańsk, 26. 7. (A). Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt w rozmowie z przedstawicielem Agencji United Press oświadczył m. in., że jeżeli Gdańsk byłby pozostawiony sam sobie, nie widzi tu żadnego powodu do wybuchu zatargu i trzeba byłoby dużo złej woli, ażeby zatruwać atmosferę od wewnątrz.

„Zabłąkany" celnik gdański

Wejherowo, 26. 7. PAT. Celnik niemiecki Lipski, który konno przekroczył granicę polsko-gdańską pod Łapinem, pow. kartuski i został przytrzymany przez straż graniczną polską, odstawiony został z Kartuz do aresztu w Wejherowie.

Z codziennej kroniki pogranicza

Wolsztyn, 26. 7. PAT. Na odcinku granicznym koło Marianic w powiecie wolsztyńskim przytrzymano dwóch Żydów niemieckich pochodzących z Hamburga, których władze niemieckie przerzuciły w drodze nielegalnej przez zieloną granicę do Polski. Obaj Żydzi nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów. W ten sposób Niemcy pragną pozbyć się Żydów ze swego terytorium.

Rozmowy gospodarcze rumuńsko-węgierskie

Budapeszt, 26. 7. PAT. Dziś wyjechała do Sinaja węgierska delegacja handlowa celem wzięcia udziału w obradach mieszanej węgiersko-rumuńskiej komisji gospodarczej, które rozpoczynają się w dniu 27 bm. w Sinaja.

Przedmiotem obrad komisji będzie omówienie całokształtu stosunków gospodarczych węgiersko-rumuńskich.

Współpraca obejmuje także lotnictwo cywilne

Londyn, 26. 7. PAT, Towarzystwo „Imperial Air-ways" zawarło układ z kompanią „Air France" w sprawie połączenia lotniczego między Londynem a Paryżem.

Wielkie ćwiczenia opl. w Anglii

Londyn, 26. 7. PAT. Pomiędzy 8 a 10 sierpnia odbędą się w Londynie, w okolicach Londynu oraz w środkowej, południowej i wschodniej Anglii zakreślone na wielką skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Obowiązek gaszenia świateł będzie obejmował 28 hrabstw i okręgów.

Transatlantycka komunikacja lotnicza

Londyn, 26. 7. PAT. Minister poczt oznajmił oficjalnie, że począwszy od dnia 5 sierpnia rb. uruchomiona zostanie komunikacja lotnicza na trasie Southampton - Botwood - Montreal-Nowy Jork.

Olza grozi wylewem

Cieszyn 26. 7. PAT. W związku z ulewnymi deszczami, które padają od wtorku rana, stanwody na Olzie i jej dopływach podnosi się gwałtownie, grożąc katastrofą powodzi. Olza i potok Bobrówka wystąpiły już w kilku punktach z brzegów.

Płk. Koc wraca -- rokowania trwają

Londyn, 26. 7. PAT. Przewodniczący polskiej delegacji finansowej płk. Adam Koc odjechał dzisiaj po południu z powrotem do Warszawy. Inni członkowie polskiej delegacji finansowej pozostali w Londynie, celem omówienia szczegółów przyznanego Polsce kredytu w wysokości 8 miln. f. szt.

Rabunek mienia żydowskiego w Gdańsku

Gdańsk, 26. 7. PAT. Senat gdański wydał rozporządzenie z mocą ustawy, na podstawie którego mogą być konfiskowane przedsiębiorstwa, które były w posiadaniu Żydów, lub znajdowały się w rękach żydowskich w chwili wejścia w życie rozporządzenia senackiego z dnia 3 marca br. o zabezpieczeniu i popieraniu emigracji żydowskiej z Gdańska. To samo dotyczy nieruchomości, znajdujących się na obszarze Wolnego Miasta, a będących całkowicie, lub częściowo w posiadaniu Żydów nawet, gdyby mieszkali oni poza granicami Gdańska. Dla przedsiębiorstw lub nieruchomości, które mają ulec konfiskacie, senat ustanowił specjalnego pośrednika-zarządcę. Zarządca taki będzie uprawniony do przedsiębrania wszelkich czynności, związanych z przymusowym zarządem majątku. Ponadto uprawniony on będzie do likwidacji i sprzedaży znajdujących się pod jego zarządem wartości majątkowych.

W przyśpieszonym trybie

Gdańsk, 26. 7. (A). Gdański sąd w przyspieszonym trybie skazał 10 Żydów z Polski, którzy w ubiegłym tygodniu aresztowani zostali za nielegalne przekroczenie granicy, na karę po jednym miesiącu aresztu.

Pomoc Rosji dla Chin odpowiedzią na układ tokijski

Marsz. Czang-Kai-Szek o układzie tokijskim

Szanghaj, 26. 7. (A). Tutejsze koła polityczne są zdania, że rząd marszałka Czang-Kai-Szeka czynić będzie obecnie zabiegi o pomoc Rosji Sowieckiej dla Chin, mając nadzieję, że uda mu się uzyskać pożyczkę w Stanach Zjednoczonych. Obserwatorzy bezstronni są zdania, że rząd Czang-Kai-Szeka w większej mierze będzie mógł liczyć na poparcie Rosji Sowieckiej przy równoczesnym przychylnym nastawieniu Stanów Zjednoczonych. Walki na granicy mandżursko-mongolskiej śledzone są z zainteresowaniem, gdyż odciążają nieco napór japoński na Chiny.

* * *

Czung Czing, 26. 7. (A). Marszałek Czang-Kai-Szek w związku z dojściem do skutku angielsko-japońskiego kompromisu oświadczył, że wszelkie układy dotyczące Chin nie mogą posiadać mocy prawnej o ile nie są zatwierdzone przez rząd chiński. Anglia musi sobie zdawać sprawę z tego, że Japonia nie jest jak przed 20 laty jej psem podwórzowym, ale tylko zwykłym psem, który gotów jest w każdej chwili gryźć nawet swego dobroczyńcę.

Renegat i kryminalista na służbie propagandy niemieckiej

Berlin, 26. 7. PAT. Pragnąc w dalszym ciągu przeciwdziałać listom King Halla „Angriff" od dwóch dni korzysta ze współpracy niejakiego Wicks'a, Anglika karanego sądownie w Anglii, który, jak zaznacza „Angriff", przy pomocy ambasady niemieckiej w Londynie uciekł przed „terrorem Żydów do Rzeszy". Obecnie „Angriff" zamieszcza list jakiegoś innego Anglika, skierowany do „Angriffu", w którym tenże przyznaje się, że pracuje w niemieckiej firmie w Londynie oraz, że byłby gotów „wyrzec się swej narodowości, gdyby mógł pracować dla Niemiec". Posługiwanie się takimi kreaturami, wyrażającymi gotowość zdrady własnej ojczyzny, jest charakterystyczne dla poziomu prasy niemieckiej.

Sukcesy polskich artystów za Oceanem

Tulsa, 26. 7. PAT. Znany dyrygent p. Jerzy Bojanowski, który dyrygował kilku baletami polskimi na wystawie w Nowym Yorku, powrócił do miasta Tulsy, gdzie w roku ubiegłym zdobył wielkie powodzenie i objął kierownictwo serii koncertów symfonicznych. Na inauguracyjnym koncercie wystąpił jako solista p. Wiktor Łabuński, który odegrał „Polską Fantazję" Paderewskiego. Tłumnie zgromadzona publiczność owacyjnie przyjmowała obu polskich artystów.

* * *

Waszyngton, 26. 7. PAT. Znany artysta malarz, Jan Henryk Rosen ukończył wielkich rozmiarów fresk w waszygtońskiej katadrze anglikańskiej, przedstawiający złożenie Chrystusa do grobu. Jest to pierwsze malowidło ścienne, wykonane w tej wspaniałej świątyni, w której m. in. spoczywają prochy prezydenta Wilsona. Katedra ta, jeszcze niezupełnie wykończona, ma z czasem stać się amerykańskim „Westminsterem". Powierzenie tej pracy polskiemu malarzowi jest wielkim sukcesem sztuki polskiej.

——oo——

Niedbalstwo przyczyną tragedii

Lwów 26 7. (B) Donoszą z Czortkowa, że wydarzyła się tu dziś rano tragedia rodzinna. Niejaka Emilia Kowomoryłowa nagle zachorowała. Wezwano lekarza, ponieważ jednak bóle ustały, lekarza odwołano. Tej samej nocy Kowomoryłowa zmarła. Mąż jej czyniąc sobie wyrzuty, iż nie wezwał lekarza, popełnił samobójstwo. Przeciął sobie dwukrotnie gardło brzytwą, a następnie skoczył do rzeki. Wyciągnięto go z wody i w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Król Zogu osiądzie w Anglii

Oslo 26. 7. PAT. Król Zogu w wywiadzie prasowym oświadczył, iż zamierza w przyszłości osiedlić się ewentualnie w W. Brytanii, ale w chwili obecnej zamieszka w pobliżu Wersalu

Rokowania w Moskwie na finiszu

Porozumienie polityczne i wojskowe

Paryż, 26. 7. PAT. Francuskie koła polityczne wykazują dzisiaj duży optymizm co do rokawań angielsko-francusko-sowieckich. — Prasa zbliżona do Quai d'Orsay nie ukrywa tego optymizmu, podkreślając zasługę dyplomacji francuskiej oraz zaznaczając, iż właściwe porozumienie polityczne między Paryżem, Londynem, Moskwą jest już tak daleko posunięte, że można przejść do następnej fazy, tj. do rozmów wojskowych.

Naczelny publicysta dypl. „Petit Parisien" p. Bourges podaje, że na 8 paragrafów układu francusko-angielsko-sowieckiego, co do 7-miu osiągnięto już prawie całkowite porozumienie. Pozostaje tylko do uzgodnienia ostatni paragraf, przewidujący sprawę wzajemnej pomocy na wypadek pośredniego zagrożenia Sowietów. W paryskich kołach politycznych — pisze p. Bourges — panuje przekonanie, iż trudność ta zostanie usunięta. Dla załatwienia tej trudności w ciągu wtorku między Londynem a Paryżem odbył się szereg rozmów. Ponieważ układ polityczny ciągnie dalej „Petit Parisien" — jest na ukończeniu, Londyn i Paryż nie widzą żadnych przeszkód po temu. aby nawiązane zostały rozmowy, mające na celu opracowanie porozumienia wojskowego.

„Intrensigeant", komentując rokowania francusko-angielsko-sowieckie pisze, iż układ sowiecki będzie miał podwójny charakter: polityczny i wojskowy. Strona wojskowa będzie bez wątpienia konsekwencją porozumienia politycznego. Skoro więc porozumienie polityczne jest już prawie na ukończeniu, jest rzeczą naturalną — oświadcza dziennik, iż przystąpujc się do rozmów wojskowych. W tej dzle dzinie należy w krótkim czasie oczekiwać zasadniczych decyzji ze strony Paryża i Londynu. Decyzje te właśnie dotyczą wysyłki misji wojskowej do Moskwy.

Jeszcze jeden zmyślony incydent

Gdańsk, 26. 7. PAT. Prasa gdanska podała do wiadomości w dniu 24 bm., że w porcie gdańskim doszło do incydentu, polegającego na obrzuceniu kamieniami przez załogę holownika polskiej marynarki wojennej „Kaper" gdańskiej łodzi policyjnej.

Przeprowadzone przez odnośne władze polskie wojskowe dochodzenia wykazały, że wiadomości te były całkowicie zmyślone i należą do tej samej kategorii wyssanych z palca wiadomości antypolskich, co nieistniejący w rzeczywistości „incydent" polsko-gdański w okolicy Renneburga, gdzie zdenerwowani celnicy gdańscy i członkowie S. A. wymienili ze sobą szereg strzałów.

Nocna wędrówka ludzi

Co widział jugosłowiański dziennikarz na polsko-niemieckiej granicy?

Białogród, 26. 7. PAT. Wychodzący w Zagrzebiu dziennik „Novesti" zamieszcza interesującą korespondencję z Krakowa p. t.: „Nocna wędrówka ludów na polsko-niemieckiej granicy". W korespondencji tej dziennik stwierdza, że z Niemiec do Polski przedostają się nieustannie dezerterzy armii niemieckiej, oraz inni uciekinierzy. Na dawnej granicy czesko-polskiej odbywa się również wędrówka ludzi, uciekających z Protektoratu i Słowacji w obawie o swoje życie.

O rajd brytyjski nad krajami sojuszniczymi

Londyn, 26. 7. PAT. Minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył w odpowiedzi na zapytanie, że dotychczas eskadry brytyjskie dokonały trzech lotów nad Francją. Na pytanie, czy zamierzone są podobne loty nad innymi krajami zaprzyjaźnionymi, minister powiedział: Spodziewam się, że inne loty będą możliwe, lecz nie mogę podać obecnie szczegółów.

Słaba pozycja nowego rządu w Holandii

Haga, 26. 7. PAT. Dziś po południu w drugiej izbie rozpoczęła się dyskusja nad złożoną wczoraj przez premiera Colijna deklaracją rządową.

Przeciwko rządowi wypowiedziało się 31 deputowanych katolickich, 25 socjalistów, 6 radykałów i 3 komunistów. W ten sposób większość izby, liczącej 100 członków, jest wroga rządowi. Dotychczas nie wiadomo, czy zgłoszony zostanie wniosek o votum nieufności dla rządu, gdyż posiedzenie odroczono do jutra.

Rozgrywka Cwetkowicz-Stojadinowicz

O przyspieszenie układu z Chorwatami

Białogród, 26. 7. PAT. Martwy sezon w dziedzinie polityki wewnętrznej dobiega — zdaje się — końca. Niebawem wobec spodziewanego powrotu regenta ks. Pawła sprawa chorwacka powinna ruszyć z miejsca. Premier Cwetkowicz udał się do Bled, gdzie poprzednio toczyły się już rozmowy z rozmaitymi politykami chorwackimi i narady ze znawcami prawa. Tymczasem punkt ciężkości przeniósł się na łamy prasy, która dyskutuje nie tyle samo porozumienie, ile nad koniecznością jak najszybszego wprowadzenia w życie tego aktu. Prym pod tym względem dzierży główny organ dr Maczka „Hrvatski Dnik", polemizujący z rozmaitymi pismami, wysuwającymi jesień b. r. jako termin zawarcia porozumienia. Wydaje się jednak, zdaniem tutejszych kół politycznych, że porozumienie powinno być zawarte w sierpniu r. b. Przyczyn, opóźniających zawarcie porozumienia między Białogrodem a Chorwatami, nie należy już dzisiaj doszukiwać się w nadmiernych żądaniach chorwackich czy nieustępliwości rządu, lecz w trudnościach formuły prawnej, umożliwiającej wprowadzenie w życie autonomii dla Chorwatów bez naruszenia obowiązującej konstytucji z r. 1929. Nadanie autonomii Chorwatom zmieniłoby zasadniczo układ administracyjny państwa. Z drugiej strony tutejsze koła polityczne ze znacznym zainteresowaniem śledzą przebieg rozgrywek w łonie partii rządowej, tj. między jej przewódcą premierem Cwetkowiczem a b. premierem Stojadinowiczem. Ostatnie posunięcie w formie wprowadzenia komisarza rządowego do dziennika „Vreme", organu stanowiącego własność b. premiera Stojadinowicza, uważane jest jako dotkliwy cios dla b. premiera. Został on pozbawiony wpływowego i poczytnego organu prasowego, który mimo surowego ustawodawstwa prasowego, obowiązującego w Jugosławii, oddawał mu duże usługi w rozgrywkach politycznych. Walka między Cwetkowiczem a Stojadinowiczem jeszcze nie zakończyła się, a bliska przyszłość powinna przynieść dalsze posunięcia z obu stron.

—oo—

Koncert Kiepury w Gdyni

Gdynia, 26. 7. PAT. Wczoraj wieczorem odbył się w Gdyni na Placu Grunwaldzkim wielki koncert Jana Kiepury na Fundusz Obrony Morskiej.

Na koncert znakomitego śpiewaka przybyło z Gdyni i całego wybrzeża około dwudziestu tysięcy publiczności.

Estrada koncertowa znajdowała się na forum morskim — na tle zieleni Kamiennej Góry, gdzie w końcu ub. miesiąca odbywały się uroczystości związane ze Świętem Morza i kongresem eucharystycznym.

W czasie przerwy na estradę wszedł poseł Budzyński z Gdańska i wręczył artyście bukiet biało-czerwonych róż w imieniu Polonii gdańskiej.

Impreza artystyczna w Gdyni zamieniła się w manifestację o charakterze narodowym i zakończyła się odśpiewaniem „Roty" i hymnu narodowego.

Po eksplozji — aresztowania

Londyn 26. 7. PAT. W związku z dwoma eksplozjami na stacji Kingscross w Londynie aresztowano 5 osób. Według ostatnich danych, z powodu eksplozji 16 osób odniosło rany. Detektywi Scotland Yardu niezwłocznie po eksplozji dokonali rewizji bagaży zdeponowanych na różnych stacjach Londynu.

Chaos na rynku pracy w Słowacji

Bratysława, 26. 7. PAT. W związku z obowiązującymi dotąd na terenie Słowacji przepisami o ochronie krajowego rynku pracy, w urzędzie krajowym w Bratysławie nagromadziło się kilka tysięcy podań różnych przedsiębiorców o udzielenie pozwoleń na zatrudnienie obcych obywateli. Celem definitywnego i rychłego załatwienia tych podań została utworzona specjalna komisja, która będzie decydować o udzieleniu pozwoleń w każdym poszczególnym wypadku.

Poważny wzrost polsko-palestyńskich obrotów

Warszawa, 26. 7. (A). Izba Handlowa polsko-palestyńska ogłosiła bilans za miesiąc czerwiec, z którego dowiadujemy się, że import do Polski wyniósł w tym miesiącu 800.000 zł, eksport zaś do Palestyny 1,070.000 zł, saldo na dobro Polski wynosi więc 270.000 zł. W porównaniu z ubiegłym miesiącem import wzrósł o 40 procent, eksport o 95 procent.

Warszawa, 26. 7. (A). Członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej dyrektor departamentu dr Schmorak odbył dłuższą konferencję z dyr. Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej inż. Thonem.

Ulgi przy egzaminach czeladniczych

Warszawa, 26. 7. (A). Ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu przedłużające moc obowiązującą wymaganego przy dopuszczaniu do egzaminu czeladniczego przedstawienia świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej. Ministerstwo przemysłu i handlu zezwoliło na ubieganie się o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego bez przedstawienia świadectwa ukończenia szkoły dokształcającązawodowej tym osobom, które odbywały naukę rzemiosła, albo zamieszkiwały miejscowość, gdzie w czasie odbywania tej nauki takiej szkoły nie było, ani też nie było kursów zorganizowanych przez izby rzemieślnicze lub z jej upoważnienia przez instytut rzemieślniczy. Omawiane rozporządzenie weszło w życie i traci moc obowiązującą w roku 1940.

Dziś spotkanie z Mołotowem

Londyn, 26. 7. PAT. Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że najbliższe spotkanie Mołotowa z ambasadorami angielskim i francuskim w Moskwie wyznaczone zostało na czwartek.

Niebyło interwencji w sprawie listów King-Halla

Londyn, 26. 7. PAT. Odpowiadając na pytanie liberała Mandera, podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że rząd Rzeszy nie uczynił żadnego przedstawienia oficjalnego wobec rządu londyńskiego z powodu kolportowania w Niemczech listów płk. King Halla.

Wódz armii szwedzkiej na manewrach brytyjskich

Sztokholm, 26. 7. PAT. Naczelny dowódca armii szwedzkiej gen. Sylvan udaje się do Anglii w towarzystwie dwóch wyższych oficerów sztabowych na manewry armii brytyjskiej, które odbędą się od 17 do 19 września.

Lotnik niemiecki wyratowany z morza

Sztokholm, 26. 7. PAT. Szwedzki statek „Naaden", płynący z portu Sklejftera, do Lubeki, wyratował pomiędzy miescowością Gedser (Dania) a Trawemuende lotnika niemieckiego, który wraz z samolotem spadł do morza. Lotnik utrzymywał się po katastrofie przez 2 i pół godziny na morzu. Ścigacz niemiecki, który przybył na miejsce katastrofy, odnalazł tylko szczątki samolotu.

Manewry wysokogórskie w Alpach

Berlin, 26. 7. PAT. W Knallbrunnala w Alpach niemieckich odbywają się obecnie manewry wysoko-górskie na wysokości 2.300 m. połączone z ostrym strzelaniem.

Fantazja dopisuje Japończykom

Hsingking, 26. 7. PAT. Ag. Domei donosi, że od 20 maja br. na granicy mongolsko-mandżurskiej lotnictwo japońskie strącić miało 1091 samolotów sowiecko-mongolskich. Liczba ta zawiera również 17 aparatów, strąconych we wtorek, jak o tym podały doniesienia z Nomonhan.

Sztokholm, 26. 7. PAT. „Aftonbladet" donosi, że stocznia Ekenesvarvet w Kalmarze przystępuje do budowy zamówionego przez Polskę statku szkolnego, który będzie nosił nazwę „Gen. Zaruski".

Gen. Franco szuka kontaktu z b. królem Alfonsem

Falanga jeszcze nie zwyciężyła

Paryż. 26. 7. PAT. Prasa francuska podaje dziś wiadomość, jakoby gen. Franco, który na terenie wewnętrznym w sposób wyraźny likwiduje ruch monarchistyczny, wysłać miał w charakterze półoficjalnym ks. Maurę, do przebywającego w Lozannie byłego króla hiszpańskiego Alfonsa 13-go. Wiadomości te prasa francuska traktuje jako dowód pewnego przesilenia wewnętrzno-politycznego.

Dzisiejsza prasa podaje pozatym, że gen. Franco ma przygotowaną listę nowego rządu. Dotychczas nie wiadomo jednak, jaki będzie skład przyszłego gabinetu. Korespondenci prasy francuskiej w Hiszpanii donoszą, że chociaż minister Serrano y Sunner wygrał pierwszą rozgrywkę taktyczną z gen. Queipe de Llano i gen. Yague, to jednak nie należy z tego wnosić, jakoby falangiści ostatecznie opanowali sytuację. Rozgrywka rozwija się w dalszym ciągu, a gen. Franco stara się zachować rolę mediatora. Ponadto prasa podaje niesprawdzoną u źródeł oficjalnych wiadomość o złożeniu gen. Solchagi ze stanowiska dowódcy okręgu wojskowego Galicji. Gen. Solchaga był jednym z wybitniejszych dowódców w wojnie domowej.

Zesłanie do Argentyny!

Burgos, 26. 7. (r) Generał Quiepo de Llano w hotelu „Maria Izabella" pprzyjął sprawozdawcę agencji „United Press" i oświadczył mu, że przybył do Burgos na życzenie generała Franco, by omówić z nim sprawę objęcia ważnego stanowiska za granicą. Generał dodał, że stanowisko, które ma mu powierzyć Franco „będzie najbardziej interesującym w jego życiu". Na pytanie czy generał Quiepo de Liano pragnąłby zostać ambasadorem zagranicą — padła odpowiedź twierdząca. Generał Quiepo de Liano oświadczył, że widzi możliwości nawiązania bliższych stosunków Hiszpanii z innymi krajami i chętnie w tej pracy weźmie udział.

* * *

Buenos Aires, 26. 7. (United Press). Koła bliskie ministerstwu spraw zagranicznych potwierdzają wiadomość, że generał Quiepo de Liano ma zostać ambasadorem hiszpańskim w Argentynie. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już przedsięwzięte.

Trudno być dziś neutralnym

Sztokholm, 26. 7. PAT. Z Oslo donoszą, że norweski minister spraw zagranicznych prof. Koht w przemówieniu wygłoszonym w Tromsoe oświadczył m. in., że sytuacja międzynarodowa nie jest dziś tak dalece napięta, jak to było trzy czy cztery tygodnie temu, ale może to oznaczać spokój przed burzą. Wzajemne przeciwieństwa nagromadziły się w tak wysokim stopniu, że wojna jest możliwa. Najważniejszym zagadnieniem jest dziś zagadnienie siły. Norwegia powinna uczynić wszystko, aby stać na uboczu w razie zmierzenia sił, lecz może to okazać się trudniejsze niż w r. 1914. Nowa wojna będzie wojną totalną, lecz Norwegia jest lepiej przygotowana i zaopatrzona niż 25 lat temu.

Mimo to — zakończył min. Koht — musimy mieć siłę, aby móc bronić neutralności.

Największy zamach terrorystów

Szczegóły zamachu na dworcu Kings-Cross

Londyn, 26. 7. PAT. Dziś gdy Izba Gmin prowadziła dalszą dyskusję nad projektem ustawy o rozszerzeniu pełnomocnictw policji dla zwalczania akcji terrorystów irlandzkich, nastąpił największy z dotychczasowych wybuchów. Stało się to na stacji Kings Cross, głównym dworcu, z którego odchodzą pociągi na Północ i do Szwecji. Wybuch nastąpił o godz. 14-tej w przechowalni bagażowej, znajdującej się na jednym z peronów. Detonacja, kłęby gęstego dymu i jęki rannych wywołały panikę wśród licznych o tej porze podróżnych, spotęgowaną jeszcze okrzykami, wzywającymi do ucieczki w obawie przed dalszymi wybuchami. Ludzie rzucili się do wyjść, gniotąc się wzajemnie, później zaś gdy się opamiętano, tłum zaczął demonstrować przeciw terrorystom irlandzkim. Policja ledwie zdołała wyciągnąć z rąk rozwścieczonego tłumu jakiegoś Bogu ducha winnego człowieka. Bomba, która wybuchła w walizie, złożonej na przechowanie, dosłownie rozniosła całą przechowalnię dworcową, rozbijając na kawałki ścianę frontową, łamiąc słupy, podtrzymujące budynek i niszcząc większość bagażu. Zniszczone zostały również dwie taksówki stojące na jezdni koło peronu. Jak dotychczas ustalono, rannych zostało 16 osób, w tym 6 kobiet. 11 rannych przewieziono do szpitala, przyczym stan zdrowia jednej z nich budzi poważne obawy. Sam wybuch nie spowodował jednak przerwy w rozkładzie jazdy. Scottland Yard natychmiast przystąpił do akcji i już w niedługim czasie po wybuchu zatrzymano w pobliżu dworca 5 podejrzanych ludzi. Równocześnie detektywi i policja przystąpili do przeszukiwania wszystkich przechowalni dworcowych w całym Londynie, celem unieszkodliwienia złożonych tam ewent. jeszcze „na przechowanie" bomb.

Premier Chamberlain zawiadomił o wybuchu Izbę Gmin w toku debaty, co prawdopodobnie przyczyni się do tego, że projekt ustawy przeprowadzony zostanie w dniu dzisiejszym przez wszystkie trzy czytania.

Kursy opl. w Bułgarii

Sofia, 26. 7. (A). Ministerstwo wojny zarządziło organizację kursów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla ludności cywilnej. Kursy są obowiązkowe dla wszystkich od lat 17—60.

—o—

Zderzenie samolotów w powietrzu

Londyn, 26. 7. PAT. W pobliżu miejscowości Grentham zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden z pilotów zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, dwaj ponieśli śmierć.

Krwawa tragedia miłosna

Warszawa, 26. 7. (Sin.) Miała tu miejsce krwawa tragedia miłosna. Przy ul. Zagórnej szofer samochodu prywatnego 26-letni Marian Pierda od dłuższego czasu darzył względami 17 letnią Matusikównę. Dnia dzisiejszego przybył samochodem na ul. Zagórną, a gdy po półtora godzinnym czekaniu zjawiła się jego wybrana, nie mówiąc ani jednego słowa, strzelił z rewolweru, raniąc ją śmiertelnie w serce. Przechodnie usiłowali rozbroić szofera i dokonać na nim samosądu, wtedy szofer strzelił do siebie, raniąc się również śmiertelnie. Ofiary wypadku przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Na upał rada jedyna
Za dwudziestkę kup PINGWINA.

Wolne posady

DENTYSTA Józef Bleiweis, Kraków, Grodzka 58 przyjmie zaraz praktykanta. 4920k

PANNA do niemowlęcia — potrzebna natychmiast. — Tel. 182-51. 4478g

Posad poszukują

DENTYSTA - lekarz z długoletnią praktyką poszukuje dobrej placówki, celem osiedlenia się. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4916“. 4916k

DWIE panie o miłej powierzchowności i taktownym obchodzeniu się z gośómi — poszukują posady kelnerek lub befetowych. — Uczciwe, sumienne i pracowite, najchętniej w miejscowościach kuracyjnych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Wadowice 4487“ Adm. „Nowego Dziennika“. 4487g

20-LETNIA uchodźczyni z Niemiec szuka pracy w gospodarstwie. Trochę znajomości gotowania. Łaskawe zgłoszenia Bleich, Kalwaryjska 4 m. 8. wej. 7395f

PRZYJMUJĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 615g

Nauka i wychowanie

KARMEL KOLETEK TRZY ANGIELSKIEGO 3630g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

TECHNOLOG - MECHANIK dyplom Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn poszukuje pracy. — Lwów, skrytka 272. 4905k

Palestyna!
Zlecenia, zastępstwa, administrację pardesów, — domów likwidację itp. przyjmuje ustosunkowany Palestyńczyk. — Wyjeżdża 15 sierpnia. — Zgłoszenia pod „Referencje i zabezpieczenie“ Kraków, Skr poczt. 345.
4934k

CZELADNIK cukierniczy z działu cukierków poszukuje pracy. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ p d „8442“. 4475

Interesy handlowe

PROPOZYCJI oczekuję. — Mam lokal frontowy, ulica Szewska. — Zgłoszenia pod „Tani czynsz“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4933k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8481k

KUPIĘ urządzenie lekarskie. — Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „8462“. 4489g

Sprzedaż

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowiślna 8. **CENY ZNIŻONE 30%.** 4897k

RESTAURACJA dobrze prosperująca w śródmieściu z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia pod „8452“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4481g

MASZYNY do pisania nowe, używane z gwarancją, dogodne spłaty. — „MASZYNODOM“, Kraków, Zwierzyniecka 4. 4408k

SPRZEDAM książki lekarskie i beletrystykę niemiecką, stołek dziecięcy, oraż różne meble. Szlak 9 m. 3. 4479g

KOSZULE, PYJAMY, ARTYKUŁY PLAŻOWE. Ceny bardzo obniżone w czasie dorocznej sprzedaży posezonowej w Fabryce bielizny „EGA“, Kraków, Szewska 23 4774k

MŁYNARSKIE KSIĘGI — nowe, obowiązujące od 1-go sierpnia dostarcza najtaniej magazyn papierów „Barbakan“ (Teufel) Kraków — Floriańska 51, Telefon 118-37 4480g

KOLONIA Żyd. Domu Akademickiego i lwowskiej „Makabi“ — w SZCZYRKU 4 tyg. zł 110.— KOMFORTOWY BUDYNEK — WYKWINTNE WYŻYWIENIE, 50% ULGI KOLEJOWE i INDYWIDUALNE W OBIE STRONY. Zgłoszenia: Lwów Dom Akademicki, Stroha 2, Łódź, „Makabi“ — Al. Kościuszki 21, Tel. 241-07. 4913k

SKORZYSTAJCIE Z OSTATNICH DNI ZGŁOSZEŃ, by przyjemnie i beztrosko spędziś wakacje na akademickich koloniach letnich **ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO** i lwowskiej **„MAKABI“ W PIWNICZNEJ-ZDROJU** (zł 98.—) **KRYNICY-ZDROJU** (zł 125—) **50% INDYWIDUALNE ZNIŻKI KOLEJOWE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY.** Komfort — rozrywki — turystyka — wykwintne wyżywienie. Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego Lwów, ul. J. Stroha 2, Tel. 285-44. 4912k

Zastanów się na chwilę! Jeżeli chcesz być solidnie i tanio obsłużony wstąp do firmy
J. MÜNTZ Kraków, STRADOM 16
gdzie tylko przez kilka dni zakupisz pierwszorzędne kupony na ubrania, płaszcze i kostiumy damskie po niebywale niskich cenach posezonowych

Zdrojowiska

JAREMCZE — pensjonat **„HELIOS“** Mermelsteinowej poleca się. 4474k

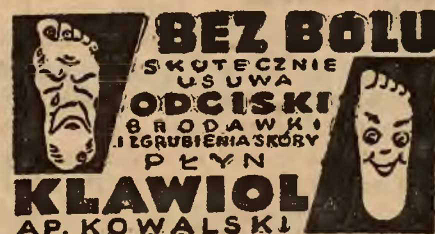
ZDROWIE — ŚMIECH — ZABAWA — HUMOR — ZADOWOLENIE tylko na koloniach **TOW. ŻYD. STUD PRAWA U. J. K. i „KADRY MŁODYCH“ SEKCJA AKAD. W BIAŁYM DUNAJCU — 4 tyg. 98.— zł, w ZALESZCZYKACH — 4 tyg. 98.— zł, w ŻEGIESTOWIE 4 tyg. 118 zł.** Pierwszorzędne pomieszczenia, pięciorazowy wikt pensjonatowy. **INDYWIDUALNE ULGI KOLEJOWE 50% z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI.** Zgłoszenia i informacje: w Krakowie: Mgr Max Fussman, Kołłątaja 12 m. 4. codziennie w godz. 5—7.

JUŻ PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA NA TURNUS SIERPNIOWY XII KOLONII AKADEMICKICH Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ i Stow. Med. Żyd. U. J. w Krakowie. **KRYNICA:** Królowa uzdrowisk polskich, komfort w pomieszczeniach 137.— zł. — **ORŁOWO MORSKIE:** Wypoczynek i radość nad morzem, 4-tygodniowy pobyt 158.— zł. **ŻEGIESTÓW:** Malownicza okolica, punkt wypadowy na wycieczki, 116.— zł. **NA WSZYSTKICH KOLONIACH ZNIŻKI KLIMATYCZNE I KOLEJOWE — KUCHNIA RYTUALNA.** — Zgłoszenia i informacje na wolne miejsca w turnusie lipcowym i na turnus sierpniowy przyjmuje Sekretariat, Kraków, Przemyska 8 tel. 107-64, w godz. od 12—14 i od 19—21. 4463g

T-WO ŻYD. STUD. MED. i FIL. U. J. K. WE LWOWIE urządza **KOLONIE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWE W KROŚCIENKU NAD DUNAJCEM i w JAREMCZU.** Komfortowe pensjonaty, pokoje słoneczne — wikt wykwintny 5-cio razowy, leżaki, radio, patefon, bridż, gry sportowe, — czytelnia czasopism. **ZNIŻKI KOLEJOWE 50% W OBIE STRONY.** Zgłoszenia przyjmuje Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, Św. Stanisława 5, tel. 225-38. 4668k

ZAPYTAJ UCZESTNIKÓW dotychczasowych, a **WSZYSCY** powiedzą, że **NAJLEPIEJ** spędzisz wakacje **NA KOLONIACH ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH: W RABCE-ZDROJU** — willa „Wojciechówka“ Słone, Poniatowskiego 41, piękne położenie, wikt pensjonatowy, **WŁASNY BASEN KĄPIELOWY** tuż obok willi. — Cena za 4 tygodnie zł 112.— (2 tygodnie zł 57.—) **W ZAKOPNEM** — pełnokomfortowe pomieszczenia, wykwintne utrzymanie. Wille „Ostrowianka“ i „Przedświt“ Chałubińskiego Cena za 4-ry tygodnie zł 109.— (2 tygodnie zł 56.—) na koloniach czynne są: patefon, radio, siatkówka i gry sportowe, piękne polany, wieczorki taneczne, wycieczki zbiorowe. **WYSOKIE ZNIŻKI KLIMATYCZNE.** — Przyjazd i odjazd w dowolnym terminie; żadnych opłat administracyjnych nie pobieramy. Informacje i zgłoszenia codziennie: Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysłowych Kraków, Gołębia 2 — m. 8. Tel. 109-97. 4470g

MASZYNY BIUROWE
powierzaj tylko fachowcom
EDWARD ABSLER
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6.
Tel. 109-05



ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat **„BIAŁA RÓŻA“**, ul. Witkiewicza pod zarządem Goldbergów. Kuhnia wykwintna. Opieka dla dzieci. Kierownictwo turystyczne. Ceny przystępne. 4881g

Różne

PANOWIE!! Wypróbowany genialny środek — pełnia sił męskich — nawet u starszych!! Pisać niezwłocznie! Wysyłka dyskretna. Harry, Kraków, skrytka 779. 4822k

FIRANKI Kapy, Serwety, przefasonowanie i czyszczenie — uskutecznia: Atelier Seelenfreund, Dunajewskiego 6. 4252k

GUZIKI SZMUKLERSKIE. Mam zapotrzebowanie na dużą ilość, poszukuję producentów. Zgłoszenia „Par“ Kraków pod „Fachowiec“. 4937k

LIEBERMANN Joachim, ur. 7/8 1876 w Ślemieniu, — pow. Żywiec, syn Bernarda i Augustyny — unieważnia zgubiony dowód osobisty — Nr Dwd/L/3/38, Seria D. Nr 638842 4486g

FARBA OLEJNA szarostalowa — przepisowa — do malowania parkanów — „FARBOBLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79 8188f

Lokale

ELEGANCKI słoneczny pokój z osobnym wejściem do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Kopernika 10 m. 7. 4679k

POKÓJ dwuosobowy, oddzielny, pełnokomfortowy — wykwintne utrzymanie. — telefon, Sobieskiego 14/2. 4922k

SZUKAM pana jako współlokatora do pięknego pokoju od zaraz. — Starowiślna 28/16. 4382g

MAGAZYNU murowanego poszukuję od zaraz, minimum 150 m², z wjazdem, w okolicy Kazimierza — Kurtz — Wolnica 5. 4466g

PIĘKNY pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia. Bonerowska 2/4. 4460g

PEŁNOKOMFORTOWE — słoneczne mieszkanie przy ul. Nowowiejskiej Nr 35 — (przecznica Juliusza Lea) do wynajęcia od zaraz — nowowykończony dom. Wiadomość u dozorcy. 4909k

DO dużego frontowego pokoju przyjmę 2 panów. Zgłoszenia: Krakowska 52 I p. m. 6. — Oglądać można od godz. 6—9-tej wieczór. 4482g

POKÓJ komfortowy pięknie umeblowany zaraz do wynajęcia, Wenecja 7 m. 8. 4483g

DWA pokoje komfortowe z przynależnościami, Kościuszki 50 parter, od 15 sierpnia lub 1 września wolne. Wiadomość: sklep masarski tamże lub tel. 106-76. 4929k

TRZY pokoje komfortowe, Kościuszki 50, II piętro, od 1 października wolne. Wiadomość na miejscu lub tel. 106-76. 4930k

MIESZKANIA z utrzymaniem, troskliwą opieką przy rodzinie poszukuję dla staruszki — za dobrym wynagrodzeniem. Siemiradzkiego 13/1, godz. 3.30—5. 4935k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój, ul. Jabłonowskich 3, — m. 4. wolny. 4936k

CZYSTY pokój, częściowe utrzymanie, sytuowanej osobie wynajmę. Zyblikiewicza 12/2. 4931k

POKÓJ umeblowany, dwuosobowy od sierpnia do wynajęcia. Marka 23/3. 4932k

POKÓJ komfortowy, umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Łobzowska 47/7. 4926k

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana